

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

ZBIGNIEW ANUSIK

Uniwersytet Łódzki

### **Latyfundia panów na Tęczynie Kilka refleksji w związku z książką Janusza Kurtyki**

Janusz Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1999, ss. 295 + 5 tablic genealogicznych

---

Janusz Kurtyka, wybitny specjalista w zakresie badań nad elitami społecznymi Polski średniowiecznej, jest jednocześnie bez wątpienia najlepszym obecnie znawcą dziejów znakomitego rodu Tęczyńskich herbu Topór. Jego wcześniejsza praca, poświęcona Toporczykom z Tęczyna w średniowieczu<sup>1</sup>, nawiązuje (w sposób jak najbardziej udany) do analogicznych badań Włodzimierza Dworzaczka nad dziejami Leliwitów Tarnowskich<sup>2</sup>. O ile we wcześniejszych badaniach Janusza Kurtykę interesowały wszystkie bez wyjątku aspekty działalności panów na Tęczynie, to tym razem skupił się on głównie na kwestiach natury gospodarczej. Autor nie ukrywa, że omawiana tu książka powstała na marginesie monografii Tęczyńskich. Siłą rzeczy nawiązuje więc do poprzedniej – jako jej kontynuacja. Z tego też powodu utrzymano obowiązujące wcześniej zasady redakcyjne oraz uzupełniono tekst narracji o bardzo rozbudowane aneksy i dodatki.

Konstrukcja pracy jest logiczna i przejrzysta. Swoje wywody Autor rozpoczyna od obszernego wstępu (s. 11–34), gdzie w sposób dość pobieżny (co zrozumiałe) przedstawia dzieje Tęczyńskich herbu Topór aż do wygaśnięcia rodu w 1637 r. W rozdziale pierwszym (s. 35–62)

---

<sup>1</sup> J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

<sup>2</sup> W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wieki XIV–XV*, Warszawa 1971.

przedstawiono początki latyfundium tęczyńskiego w XIV i pierwszej połowie XV w. Rozdział drugi (s. 63–88) w całości poświęcony został dziejom zamku Tęczyn. W rozdziale trzecim (s. 89–101) przedmiotem zainteresowań Autora stało się scalenie i rozwój latyfundium tęczyńskiego w latach 1438–1472/1473. Niewielki rozdział czwarty (s. 103–114) nosi (odpowiadający jego treści) tytuł: *Podkrakowskie posiadłości Tęczyńskich wolne od administracji zamku Tęczyn w 3. tercji XV i 1. tercji XVI w.* Ostatni rozdział – piąty (s. 115–157) – poświęcony został dziejom latyfundium tęczyńskiego w latach 1473–1637 oraz powstaniu ordynacji rodu Tęczyńskich i jej funkcjonowaniu we wspomnianym okresie. Zamknięcie pracy stanowi sumaryczne zakończenie (s. 159–161), gdzie w sposób nazbyt chyba skrótowy przedstawiono losy zamku Tęczyn i klucza tęczyńskiego pod rządami kolejnych właścicieli – Opalińskich, Lubomirskich, Sieniawskich, Czartoryskich, ponownie Lubomirskich i Potockich aż po rok 1945. Integralną część omawianej pracy stanowią dwa obszernie aneksy. W pierwszym (s. 163–215) zamieszczono objaśnienia i komentarze do tablic genealogicznych. Aneks drugi (s. 217–238) zawiera spis posiadłości Tęczyńskich i świątyń objętych ich prawem patronatu w miastach królewskich województwa krakowskiego. Ważnym uzupełnieniem książki są też mapy, tabele, ilustracje oraz pięć tablic genealogicznych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że praca Janusza Kurtyki została napisana na podstawie niezmiernie rozległej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Stąd też wykaz cytowanej przez Autora literatury i źródeł wygląda naprawdę imponująco.

Wnioskując na podstawie tytułu pracy, jak również na podstawie tytułów poszczególnych rozdziałów, można by sądzić, że książka Janusza Kurtyki poświęcona jest wyłącznie dziejom podkrakowskich posiadłości domu Tęczyńskich. Byłby to z pewnością sąd uzasadniony, ale niekoniecznie prawdziwy. W tekście tej monografii znalazło się bowiem również mnóstwo informacji dotyczących innych majątności rodu Toporczyków z Tęczyna. Problem polega jedynie na tym, że zostały one rozproszone w taki sposób, że nawet uważny Czytelnik może mieć kłopoty z ustaleniem stanu posiadania kolejnych właścicieli zamku i latyfundium tęczyńskiego. Uwaga ta dotyczy zresztą również i tego ostatniego kompleksu majątkowego, stanowiącego przecież zasadniczy przedmiot zainteresowań i rozważań Autora. O tym zaś, jak ważne jest ustalenie sytuacji majątkowej polskich rodów możnowładczych tak w średniowieczu, jak i w dobie nowożytnej nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Januszowi Kurtyce niewątpliwie udało się osiągnąć na tym polu znaczące rezultaty.

W jego pracy znalazły się bowiem ustalenia, których tak brakowało w przestarzałym już bez wątpienia opracowaniu pióra Abdona Kłodzińskiego<sup>3</sup>. Jeśli w ogóle można byłoby coś zarzucić omawianej w tym miejscu publikacji, to jedynie nadmierną być może drobiazgowość w rozważaniach Autora, potrzebną bez wątpienia w badaniach szczegółowych, ale prowadzącą w konsekwencji do zatarcia konturów przedstawianego obrazu i zatracenia klarowności wyводу.

Połączenie w całość rozproszonych w tekście pracy Janusza Kurtyki wątków narracji (przy niewielkim tylko ich uzupełnieniu na podstawie innych źródeł informacji) pozwala nam na naszkicowanie zarówno dziejów rodu Tęczyńskich, jak i omówienie sytuacji majątkowej kolejnych pokoleń jego przedstawicieli. Należy zgodzić się z Autorem, iż był to jeden z najbardziej starożytnych rodów polskich, wywodzący się w prostej linii od Sieciecha, palatyna Władysława Hermana. Najważniejszą linią potomków Sieciecha była linia morawicka w Małopolsce. W jej rękach znajdował się gródek Morawica wraz z prawem patronatu nad kolegiatą św. Andrzeja w Krakowie. Protoplastą Tęczyńskich był Sułek z Morawicy (wspomniany w 1273 r.), prawdopodobnie syn Andrzeja, cześnika krakowskiego (zm. po 1253 r.), i ojciec Nawoja z Morawicy (zm. 1331), kasztelana krakowskiego (s. 11). W 1319 r. wspomniany Nawój z Morawicy lokował wieś Tęczyn (Tenczynek), jak również zapoczątkował kolonizację lasów tęczyńskich i organizację zwartego kompleksu majątkowego na tym obszarze. Tenże Nawój, kasztelan krakowski w latach 1320–1331, zrzekł się prawa patronatu nad kolegiatą św. Andrzeja, ale w zamian otrzymał prawo patronatu nad kościołem św. Idziego pod Wawelem. Jeden z trzech synów Nawoja – Andrzej (zm. 1368), wojewoda krakowski w latach 1363–1368, przed 1361 r. wznosił zamek Tęczyn, stanowiący od tej pory główną siedzibę rodu. Synem Andrzeja był Jan z Tęczyna, jeden z najbliższych współpracowników królowej Jadwigi, w latach 1398–1405 kasztelan i starosta krakowski (s. 14). Na czasy Jana (zm. 28 października 1405) przypadło ostateczne ukształtowanie się latyfundium tęczyńskiego z kluczami tęczyńskim, morawickim i nowogórskim koło Krakowa oraz pozyskanie Chrobrza w ziemi wiślickiej (s. 15). Istotne dla przyszłości rodu wydarzenie miało miejsce pomiędzy 1398 a 1402 r. Wtedy właśnie król Władysław Jagiełło nadał kasztelanowi krakowskiemu Nową Górę z wsiami i częściami wsi Miękinice czyli Miękinia, Czyrmna, Ostrężnica, Myślachowice i Luszowice oraz z kopalniami

<sup>3</sup> A. Kłodziński, *Tęczyńscy. Pogląd na rozwój, zamożność i znaczenie rodu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. IX, Kraków 1913.

ołowiu i innych metali (s. 115–116). 10 października 1402 r. Jan Tęczyński, planując ponowny ożenek, zawarł w Krakowie układ majątkowy z dorosłymi już synami z pierwszego małżeństwa. Na podstawie tej umowy można precyzyjnie odtworzyć jego ówczesny stan posiadania. W skład majątku kasztelana krakowskiego wchodził zamek Tęczyn z 16 wsiami i częściami wsi na zachód od Krakowa (Morawica, Wola Morawicka, Zalas, Rudno, Wola Nawojowa, Tęczyn, Nowa Góra, Nielepice, Czyrmina, Brzezcie, Nawojowa Góra, Miękinice, Ostrężnica, Myślachowice, Luszowice, Kostrzec), 4 całe i 1 część wsi w powiecie proszowskim (Łętkowice – królewszczyzna w zastawnym posiadaniu Tęczyńskich, o czym brak wzmianki w tekście Janusza Kurtyki<sup>4</sup> – Gnatowice, Przesławice, Polukarcice, część Wronińca), 7 wsi w powiecie wiślickim (Kozubów, Zagórzycze, Szadek, Skorocice, Łatanice, Ociesęki, Głuszyce), oraz wójtostwo w mieście Brzesku Nowym w powiecie proszowskim. Oprócz dóbr wymienionych w przytoczonym dokumencie Jan Tęczyński posiadał również zamek i wioskę Wrocimowice z wsiami Chroberz i Zielenice w powiatach proszowskim i wiślickim (s. 35). W sumie więc latyfundium kasztelana krakowskiego obejmowało w początkach XV w. 2 zamki, 30 wsi i części wsi oraz wójtostwo w Brzesku Nowym<sup>5</sup>.

Jan Tęczyński (zm. 1405) pozostawił z małżeństwa z Anną ze Zdakowa (zm. 7 listopada 1400 r.) czterech synów i trzy córki. Z jego drugiego małżeństwa – z Katarzyną z Krzelowa pochodzili młodo zmarli Mikołaj i Jan. Za życia ojca zmarł również najmłodszy syn z pierwszego małżeństwa – Jan (Janusz). W ten sposób cała fortuna kasztelana krakowskiego dostała się trójce jego najstarszych synów. W latach 1405–1412 dobra Andrzeja (zm. 1412), Nawoja (zm. 1422) i Piotra (zm. 1416/1417) Tęczyńskich objęte były braterskim niedziałem. W 1408 r. najstarszy z braci – Andrzej, późniejszy kasztelan wojnicki ożenił się z Anną z Goraja, córką słynnego podskarbiego, a następnie marszałka Królestwa, Dymitra z Goraja herbu Korczak. Dzięki temu małżeństwu Tęczyńscy uzyskali rozległy klucz kraśnicki w Lubelskiem i trzywioskowy klucz brzeziński w po-

<sup>4</sup> O tym, że Łętkowice były królewszczyzną J. Kurtyka wspomina, a i to nie bezpośrednio, dopiero na s. 101 (przy ośmiu wcześniejszych wzmiankach o tej miejscowości brak na ten temat jakichkolwiek informacji). W sprawie przynależności Łętkowic do dóbr domeny królewskiej por. K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawów królewszczyzn małopolskich*, Warszawa 1984, s. 206.

<sup>5</sup> Jest sprawą oczywistą, że określanie wielkości dóbr ziemskich na podstawie liczby tworzących je osad nie jest zbyt precyzyjne i budzi szereg zastrzeżeń natury metodologicznej. Niemniej jednak, przy braku innych wskaźników, również i ta metoda może przynieść w miarę zadowalające rezultaty.

wiecie pilzneńskim. Kasztelan wojnicki zmarł jednak młodo (p. 25 czerwca 1412), pozostawiając po sobie trzech synów i córkę Annę, wydaną później za marszałka Królestwa, Jana Głowacza z Oleśnicy herbu Dębno. W latach 1412–1414 nastąpił podział dóbr po zmarłym w 1405 r. kasztelanie krakowskim. Anna z Goraja i jej synowie Jan, Nawój i Andrzej otrzymali wówczas Łętkowice, Gnatowice, Przesławice i Polukarcice w powiecie proszowskim, Nawój wziął klucz tęczyński: zamek Tęczyn oraz 17 wsi i części wsi, a Piotr wójtostwo w Brzesku Nowym oraz dobra w województwie sandomierskim: Kozubów, Zagórzycze, Szadek, Skorocice, Łatanice, Ociesęki i Głuszycze (s. 54). W stosunku do stanu z 1402 r. wśród dóbr podziałowych z 1414 r. zabrakło Brzezia i części Wronińca (dobra te zostały sprzedane przez Tęczyńskich), pojawiły się natomiast wsie Zawada i Łopana w kluczu tęczyńskim. Stan posiadania Tęczyńskich nie uległ więc w tym czasie istotniejszym zmianom. Warto też zaznaczyć, iż dokonany w 1414 r. podział nie był trwały. Po śmierci Piotra w 1416/1417 r. jego dobra (z wyjątkiem utraconego w 1415 r. wójtostwa w Brzesku Nowym) przypadły bowiem Annie z Goraja i jej małoletnim synom (s. 54–55). W rękach potomków Andrzeja znalazł się także niewielki klucz chroberski (s. 59).

Po śmierci Andrzeja i Piotra Tęczyńskich jedynym dorosłym przedstawicielem rodu był Nawój z Tęczyna (zm. p. 20 marca 1422 r.), kanonik krakowski w latach 1403–1411, który zrezygnował jednak z kariery kościelnej, żeniąc się w 1415 r. z Jadwigą z Gowarczowa herbu Rawicz. Nawój okazał się nie tylko nieudolnym politykiem, ale i kiepskim gospodarzem. Fatalnie gospodarując w dobrach tęczyńskich, obciążył je ogromnymi długami, a wiele wsi oddał w zastaw swoim wierzycielom. Postępowanie Nawoja doprowadziło do głębokiego kryzysu znaczenia politycznego Tęczyńskich. Kryzys ten nie okazał się jednak – na szczęście dla Tęczyńskich – zbyt groźny i trwały. Już bratanek Nawoja, kasztelan wojnicki Jan (zm. 1470) z czasem stał się bowiem, obok kardynała i biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, przywódcą najpotężniejszego w pierwszej połowie XV w. stronnictwa możnowładczego, zwanego w literaturze „oligarchami małopolskimi”. Jan Tęczyński był długoletnim wojewodą sandomierskim i krakowskim (1437–1459), następnie zaś kasztelanem krakowskim (1459–1470) (s. 15). Wzrostowi znaczenia politycznego Jana Tęczyńskiego towarzyszył znaczący wzrost jego majątku. W latach 1421–1434 wraz z bratem Andrzejem (zm. 1461) doprowadził do oddłużenia i odzyskania większości zastawionych przez stryja Nawoja wsi klucza tęczyńskiego (s. 56). Morawicę i pozostałe dobra oprawne żony Nawoja odzyskali jednak

Tęczyńscy dopiero na początku lat czterdziestych XV w. (s. 58). Tymczasem w 1438 r. nastąpił podział dóbr pomiędzy Jana, ówczesnego wojewodę sandomierskiego i Andrzeja (trzeci z braci – Nawój zmarł około 1424 r.), synów kasztelana wojnickiego Andrzeja i Anny z Goraja. Wojewoda sandomierski otrzymał zamek Tęczyn i dobra klucza tęczyńskiego (miasto Nowa Góra i wsie Tęczyn, Wola Nawojowa, Rudno, Zalas, Nielepice, folwark Charbielów z Zawadą, Miękinia, Czyrmna, Ostrężnica, Myślachowice, Luszowice oraz wymienione osobno wsie Morawica, Wola Morawicka vel Cholerzyn i Nawojowa Góra, które miał wykupić od stryjenki – Jadwigi z Gowarczowa), Łętkowice, Gnatowice, Polukarcice oraz folwark w Przesławicach z karczmami i zagrodami w powiecie proszowskim, Kozubów, Szadek, Zagórzycy i Ocieski w powiecie wiślickim oraz Chroberz z dwiema wsiami o nazwie Wola. Janowi przypadł także dom w Krakowie przy ulicy św. Andrzeja oraz tenuta koszycka (miasto Koszyce oraz wsie Jawiczowice i Kuchary). Andrzej otrzymał z dóbr ojczystych dom na zamku krakowskim (zwany później Rabsztynem), wsie Kostrzec, Zielenice i Wrocimowice w ziemi krakowskiej oraz Łatanice, Skorocice i Podgaje w sandomierskiej, z tym że Kostrzec miał zostać dopiero wykupiony przez Jana od stryjenki obu braci – Jadwigi z Gowarczowa (i przekazany następnie Andrzejowi), a Zielenice, Wrocimowice i Podgaje jako dobra oprawy wdowiej kasztelanowej krakowskiej Katarzyny z Krzelowa (druga żona dziadka Tęczyńskich – Jana zm. w 1405 r.) miały mu przyspaść dopiero po jej śmierci (kasztelanowa zmarła już w 1438 r.). Z dóbr macierzystych przypadły Andrzejowi parcela w Sandomierzu, wsie Biadoliny, Łętowice i Brzeziny w powiecie pilźnieńskim oraz w ziemi lubelskiej miasto Kraśnik i wsie Wyźnica, Wyźnianka, Suchynia, Piaseczna Wola, Stróża i Batorz w najbliższej okolicy tego miasta oraz położone na północ od Lublina wsie Dłótlice, Dyss, Nasutów, Kamionka, Dąbrówka i Druszczynka (s. 58–59, 89–90). Na dział Jana Tęczyńskiego składały się więc w sumie 2 zamki, 2 miasta, 27 wsi i części wsi oraz dom w Krakowie. Dział Andrzeja obejmował natomiast 1 miasto, 21 wsi, dom na Wawelu i parcelę w Sandomierzu. Podział dóbr z 1438 r. miał ogromne znaczenie dla przyszłości rodu Tęczyńskich. Andrzej, zmarły tragicznie w 1461 r., zamordowany przez tłum mieszczan krakowskich po słynnej awanturze z płatnerzem Klemensem, zapoczątkował bowiem boczną linię rodziny znaną pod nazwiskiem Rabsztyńskich, a przyznane mu wówczas dobra dopiero w kilkadziesiąt lat później wrócić miały we władanie panów na Tęczynie. Wart podkreślenia wydaje się też fakt, że Andrzej z Tęczyna już wkrótce po podziale z 1438 r. znacznie powiększył swoje

posiadłości. W 1441 r. poślubił bowiem Jadwigę z Książa, córkę Jana z Melsztyna herbu Leliwa, która wniosła mu w posagu miasto Książ Wielki wraz z 14 przyległymi wsiami w powiecie księskim<sup>6</sup> oraz zastaw na tenucie rabsztyńskiej (zamek Rabsztyn, miasto Olkusz i 10 wsi) w powiecie krakowskim<sup>7</sup> (s. 16). W połowie XV w. rozległe dobra Rabsztyńskich obejmowały więc zamek Rabsztyn, dom na Wawelu, 3 miasta i 45 wsi.

Tradycję rodu Tęczyńskich kontynuował zaś tymczasem rosnący w siłę i znaczenie starszy z kasztelanów wojnickich – Jan z Tęczyna, który już w 1438 r. otrzymał nominację na godność wojewody krakowskiego. Jan Tęczyński okazał się nie tylko zdolnym politykiem, ale i bardzo dobrym gospodarzem. Kiedy przejmował rządy w latyfundium tęczyńskim w 1438 r., składało się ono z dużych obszarów leśnych oraz z trzech odosobnionych kluczów – tęczyńskiego (zamek Tęczyn i wsie Tęczyn (od XVI w. Tęczynek), Wola Nawojowa, Rudno, część Zalasu, część Nielepic i folwark Charbielów z karczmą Zawada i zagrodami przy granicy Krzeszowic), nowogórskiego (miasto Nowa Góra, wsie Miękinice, Czyrmna, Ostreżnica, Myślachowice, Luszowice i kopalnie ołowiu) oraz morawickiego (Morawica Wielka i część Morawicy Małej, Wola Morawicka alias Cholerzyn vel Chorzelin, Nawojowa Góra, Baczyn czyli Łopanowa alias Buk oraz Kostrzec) (s. 90). Ten ostatni kompleks majątkowy pozostawał jednak ówczas w rękach wdowy po Nawoju z Tęczyna, Jadwigi z Gowarczowa i dopiero w latach 1440–1444 został wykupiony przez wojewodę krakowskiego (s. 91–92). Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że zaraz po wykupieniu klucza morawickiego wojewoda krakowski odłączył od niego wieś Kostrzec, przekazując ją bratu Andrzejowi zgodnie z postanowieniami aktu podziałowego z 1438 r. W dobie swoich rządów na zamku w Tęczynie (lata 1438–1470) wojewoda, a następnie kasztelan krakowski systematycznie powiększał latyfundium tęczyńskie. Kupił wieś Frywałd i połowę Zalasu, jak również Filipowice i Karniowice (s. 93, 95). Jego dziełem było też oddłużenie kolejnych wsi klucza nowogórskiego (s. 94). Rozszerzając swoje nabytki w kierunku zachodnim, Jan Tęczyński, wówczas już kasztelan krakowski, nabył prawa do czynszów ze wsi Spytkowice i Bachowice w księstwie zatorskim. Na tym

<sup>6</sup> Wielkość klucza księskiego określiłem na podstawie ustaleń J. Kurtyki na s. 137.

<sup>7</sup> W skład tenuty rabsztyńskiej wchodziło miasto Olkusz, wsie Raclawice, Kosmołów, Osiek, Zimnodół, Zedrman, Sieniczna, Bogucin, Pomorzany, Gołczowice, Łeka oraz młyn na rzece Białej. Por. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629* [dalej *Rejestr 1629*], oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 19, 27, 28, 35.

samym terenie miał też jezioro w Łączanach wraz z częściami tej wsi oraz połowę Chrzastowic. Obok odziedziczonego po ojcu domu w Krakowie przy ul. św. Andrzeja, kasztelan krakowski miał też kamienicę przy ul. św. Anny, którą kupił w 1445 r. za 600 grzywien od Piotra Szafrança z Pieskowej Skały. Na przedmieściach Krakowa Jan z Tęczyna posiadał też duży młyn na Rudawie, nazywany później Olszowym Młynem (s. 96). Podsumowując efekty działalności gospodarczej kasztelana krakowskiego można powtórzyć za Januszem Kurtyką, że kiedy obejmował on rządy w latyfundium tęczyńskim klucz morawicki pozostawał poza zasięgiem rodziny, zaś klucze tęczyński i nowogórski były przedzielone pasem dóbr szlacheckich i biskupich nad rzeką Dulówką-Rudawą. Natomiast w roku 1470, roku śmierci kasztelana, odzyskany klucz morawicki został poszerzony w kierunku południowym, zaś z zamku Tęczyn zarówno do Morawicy, jak i Nowej Góry można było dojechać nie opuszczając domeny Tęczyńskich (s. 90). Wart odnotowania wydaje się również fakt, iż rozszerzając latyfundium w okolicach Krakowa, Jan Tęczyński nabył równocześnie znaczne dobra w województwie lubelskim oraz w ziemi chełmskiej i bełskiej. W Lubelskiem należało do niego miasto Łęczna oraz 6 okolicznych wiosek i tenuta urzędowska (miasto Urzędów)<sup>8</sup>, na Rusi natomiast posiadał dobra kryłowskie (zamek Kryłów z 20 wsiami i lasami) i terebińskie (zamek Terebin z 6 wsiami). Na tym samym terenie dzierżył także rozległą tenutę lubomelską (miasto Luboml z 16 wsiami)<sup>9</sup>, bobrecką (miasto Bóbrka z 2 wsiami)<sup>10</sup> oraz wołswińską (wieś Wołswin vel Wołczwin)<sup>11</sup> (s. 15, 137). U schyłku życia w rękach pana krakowskiego znajdowały się więc następujące

<sup>8</sup> W kwestii rozległości tenuty urzędowskiej por. *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z R. 1626, ziemia łukowska z R. 1620)* [dalej *Rejestr 1626*], oprac. J. Kolasa i K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1957, s. 101-102. W XVII w. w skład starostwa urzędowskiego wchodziły także wsie Książomierz (lokowana w 1554 r.) i Dzierzkowice. W posiadanie tej drugiej wioski weszli jednak dopiero potomkowie Jana Tęczyńskiego na podstawie osobnego przywileju królewskiego.

<sup>9</sup> Por. A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551-1562*, [w:] *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, t. I, red. A. Wyczański, Warszawa 1976, s. 89. Przywołane tutaj ustalenia odzwierciedlają stan zasiedlenia tenuty lubomelskiej w połowie XVI w. W czasach kasztelana krakowskiego Jana Tęczyńskiego liczba osad włości lubomelskiej była prawdopodobnie mniejsza.

<sup>10</sup> Por. A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 102.

<sup>11</sup> Wieś Wołswin (Wołswin) leżała niedaleko Sokala. W późniejszym okresie należała do dzierżawy Jastrzębica. W XV i XVI w. stanowiła jednak osobny kompleks majątkowy. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej *Słownik geograficzny*], wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski, t. XIII, Warszawa 1893, s. 913.



kompleksy majątkowe – klucze tęczyński, nowogórski i morawicki (zamek, miasto, 20 wsi i części wsi), wieś Małoszów<sup>12</sup> i klucz przełęcki (3 wsie) w powiecie księskim, Chrząstowice w księstwie zatorskim (2 części wsi), dwie kamienice w Krakowie i Olszowy Młyn na przedmieściach stolicy, klucz łątkowski (4 wsie – 3 prywatne i 1 królewska), klucz kozubowski (4 wsie), klucz chroberski (zamek i 3 wsie), tenuta koszycka (miasto i 2 wsie), klucz łączneński (miasto i 6 wsi), tenuta urzędowska (1 miasto), klucz kryłowski (zamek i 20 wsi), klucz terebiński (zamek i 6 wsi), dobra Putniowce (3 wsie), oraz tenuty lubomelska (miasto i 16 wsi), bobrecka (miasto i 2 wsie) i wołwińska (1 wieś). Ogromne dobra alodialne Jana Tęczyńskiego obejmowały więc 4 zamki, 2 miasta, 68 wsi i części wsi oraz 2 kamienice w Krakowie, do których należy dodać jeszcze 4 miasta i 23 wsie królewskie trzymane w formie zastawu lub dożywotniego użytkowania. Na latyfundium Tęczyńskich w 1470 r. składały się zatem 4 zamki, 6 miast, 90 wsi i części wsi oraz 2 domy w Krakowie.

Potężny kasztelan krakowski (tu schyłku życia przywódca opozycji małopolskiej niechętniej Kazimierzowi Jagiellończykowi) ożenił się z Barbarą z Brzezia Lanckorońska herbu Zadora, córką marszałka Królestwa Zbigniewa, z którą miał ośmiu synów (jeden zmarł jeszcze za życia ojca) i cztery córki. Śmierć Jana Tęczyńskiego w dniu 6 lipca 1470 r. stanowiła punkt zwrotny w dziejach jego rodziny. Synowie kasztelana krakowskiego nie mogli bowiem liczyć na przychyłność Kazimierza Jagiellończyka, pamiętającego o opozycyjnej polityce ich ojca. Nie może więc dziwić specjalnie fakt, że dopiero za Jana Olbrachta kilku Tęczyńskich objęło wysokie urzędy senatorskie (s. 16). Poważnym zagrożeniem dla przyszłości rodu była też konieczność podzielenia majątku kasztelana krakowskiego pomiędzy jego licznych spadkobierców. Ponieważ nie zachował się akt podziału dóbr po kasztelanie krakowskim, Janusz Kurtyka dokonał rekonstrukcji stanu posiadania jego synów na podstawie późniejszych, rozproszonych wzmianek źródłowych. Zamek Tęczyn wraz z kluczem tęczyńskim i nowogórskim oraz dwór w Krakowie przy ul. św. Anny otrzymał najstarszy z braci – Andrzej (zm. 1502), kasztelan wojnicki w latach 1479–1502. Dział Andrzeja obejmował zamek, miasto, dom w Krakowie oraz 14 wsi i części wsi. Ożeniony w 1473 r. z Katarzyną ze Szczekocin herbu Odrowąż (zm. 1479/1481) nie doczekał się jednak Andrzej

<sup>12</sup> Wioska ta znajdowała się w posiadaniu synów Jana Tęczyńskiego. J. Kurtyka twierdzi, iż był to Małoszów w powiecie proszowskim (s. 98). W moim przekonaniu chodzi jednak o Małoszów w powiecie księskim, którym Tęczyńscy władali jeszcze u progu XVII stulecia.

Tęczyński potomstwa. Dobrze gospodarując w dobrach tęczyńskich i nowogórskich, kasztelan wojnicki spore dochody czerpał z intensywnej eksploatacji kopalń ołowiu i srebra, a także złóż marmuru i galwanu. (s. 116–117, 124). Uzyskiwaną gotówkę przeznaczał Tęczyński m. in. na zaokraglenie własnych posiadłości. Do klucza nowogórskiego, który obejmował miasto Nową Górę i wsie Filipowice, Miękinice (Miękinia), Czyrmna i Myślachowice oraz części w Ostreżnicy i Luszowicach dokupił Wodną, Czyżówkę i część Płok. Klucz tęczyński powiększył o wykupione przed 1494 r. sołectwo w Krzeszowicach. Od tej pory w skład tego majątku wchodził zamek Tęczyn z wsiami Zalas, Wola Nawojowa, Frywałd, Tęczynek, Rudno, folwark Charbielów, sołectwo w Krzeszowicach, Góra Nawojowa i część Nielepic.

Drugi z braci – Stanisław (zm. 1484), kasztelan wiślicki (1479–1484) objął Małoszów w powiecie księskim oraz Łęczną. Sprawował też opiekę nad najmłodszym z braci – Gabrielem (s. 99). W skład działa Stanisława weszły też Chrzastowice w księstwie zatorskim, a także Olszowy młyn pod Krakowem. Na kresach miał on ponadto klucz terebiński (J. Kurtyka nazywa go kluczem szychowicko-terebińskim) oraz tenuty lubomelską, bobrecką i wołswińską. W sumie więc, Stanisław Tęczyński przejął z fortuny ojcowskiej 1 zamek (Terebin), 1 miasto (Łęczną) i 14 wsi oraz 2 miasta i 19 wsi w tenutach ruskich. Jeszcze za życia ojca (w 1465 r.) Stanisław z Tęczyna poślubił Barbarę z Roźnowa herbu Sulima, córkę Jana Zawiszycy (wnuczkę słynnego Zawiszy Czarnego z Garbowa). Barbara z Roźnowa wniosła w dom Tęczyńskich ogromne dobra po ojcu i dziadku – Wiewiórkę (8 wsi) w powiecie pilzneńskim, Roźnów (zamek i 14 wsi) w powiecie sądeckim, Charbinowice w powiecie wiślickim oraz Staresioło (zamek i 10 wsi) w powiecie lwowskim<sup>13</sup>. Dobra Stanisława powiększyły się więc o 2 zamki i 33 wsie (razem miał więc 3 zamki, 3 miasta i 66 wsi). Umierając w 1484 r., kasztelan wiślicki pozostawił jednak tylko cztery córki, które uposażył na Łęcznej z 6 wsiami, Olszowym Młynie i Chrzastowicach. Ruskie dobra szychowicko-terebińskie oraz tenuty lubomelską i wołswińską odziedziczył po nim brat Mikołaj. Wdowa po Stanisławie wyszła natomiast po raz drugi za mąż za Jana Amora Tarnowskiego (zm. 1500), wojewodę, a następnie kasztelana krakowskiego i ostatecznie to do Tarnowskich właśnie trafiła cała fortuna Roźnowskich herbu Sulima.

<sup>13</sup> Więcej informacji o dobrach ziemskich Barbary z Roźnowa por. W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 219–221.

Kolejny z synów kasztelana krakowskiego – Mikołaj (zm. 1497), wojewoda bełski, a następnie ruski dostał z fortuny po ojcu klucze kozubowski – 4 wsie (Kozubów, Szadek, Zagórzyce i Łysobark) w powiecie wiślickim i przełęcki – 3 wsie (Przyłęk, Mierzawa, Pokrzywnica) w księskim, wsie Putniowice, Bużeniec i Jarosławiec w ziemi chełmskiej oraz część, a później całość tenuty koszyckiej (1 miasto i 2 wsie). Ponadto Mikołaj otrzymał z fortuny po ojcu rozległe dobra kryłowskie (zamek i 20 wsi) na Rusi. Poślubiona w 1484 r. Aleksandra (Olechna) z Chożowa, córka wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, Olechny Sudymontowicza wniosła mu w posagu dobra siemiatyckie (1 miasto i 6 wsi) w ziemi mielnickiej na Podlasiu<sup>14</sup>. W tym samym 1484 r. po śmierci brata Stanisława, Mikołaj wszedł w posiadanie klucza szychowicko-terebińskiego (zamek i 6 wsi) oraz tenuty lubomelskiej (miasto i 16 wsi) i wołswińskiej (1 wieś). Swoje dobra małopolskie powiększył Mikołaj o kupioną od Płazów wieś Brzoskwinia w powiecie księskim oraz o nabytą od córek brata Stanisława wieś Chrzastowice w księstwie zatorskim, połowę Olszowego Młyna na Rudawie i połowę kamienicy w Krakowie. U schyłku życia władał więc Mikołaj Tęczyński dobrami obejmującymi 2 zamki (Kryłów i Terebin), 3 miasta (Siemiatycze, Koszyce, Luboml) oraz 63 wsie.

W skład działu czwartego z synów kasztelana krakowskiego – Zbigniewa (zm. 1498), podkomorzego krakowskiego i starosty malborskiego (w latach 1485–1496) weszły dobra przesławickie (9 wsi) – Przesławice, Gnatowice, Połukarcice, Chorażyce, Gniazdowice, Makocice, Rzędowice, Rzędzina i Kępa w powiecie proszowskim, tenuta urzędowska (1 miasto) na Lubelszczyźnie oraz dwór przy ul. św. Andrzeja w Krakowie. Około 1479 r. przejął on też część dóbr po zmarłych właśnie wówczas braciach – Karniowice po Janie (zm. 1476/1479) i klucz chroberski (11 wsi) po kanoniku krakowskim Sędziwoju (zm. 1479). Ożeniwszy się w 1482 r. z Katarzyną z Pleszewa herbu Zaremba pozyskał Zbigniew wraz z jej ręką klucz pleszewski w Wielkopolsce (miasto Pleszew i 6–8 okolicznych wsi)<sup>15</sup>. Od króla, oprócz starostwa malborskiego (2 miasta i 70 wsi)<sup>16</sup>, uzyskał nadanie tenuty Dzierzkowice (1 wieś koło Urzędowa) w Lubelskiem<sup>17</sup>. W sumie więc, władał Zbigniew u schyłku życia dobrami

<sup>14</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 2, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1909, s. 139.

<sup>15</sup> W końcu XVI w. klucz pleszewski składał się z 1 miasta, 5 całych i 2 części wsi. Por. A. Pośpiech, *Majątkość na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580–1655*, Wrocław 1989, s. 82.

<sup>16</sup> Por. A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 101.

<sup>17</sup> Por. Rejestr poborowy 1626, s. 101–102.

obejmującymi 2 miasta (Urzędów i Pleszew) i około 30 wsi. Do działu Sędziwoja oprócz klucza chroberskiego (powiększonego znacznie być może już przez jego ojca, być może przez niego samego, a być może dopiero przez Zbigniewa)<sup>18</sup>, obejmującego wsie Chroberz, Niegosławice, Wojsławice, Wola Chroberska, Zawarza, Zastępów, Stradów, Ociesęki, Rosochy, Koszyce i Ciszycą) należała do 1476 r. część miasta Koszyc (później własność Mikołaja). Wspomniany wyżej Jan, oprócz części Koszyc oraz wsi Karniowice (s. 100) objął też w 1472 r. tenutę łątkowicką (1 wieś) w powiecie proszowskim. Najmłodszy z kasztelanów krakowskich – Gabriel (zm. 1497), który usamodzielniał się pomiędzy 1476 a 1479 r. był dziedzicem Morawicy Wielkiej, części Morawicy Małej, Woli Morawickiej vel Chorzeli (Cholerzyna) oraz części Baczyna zwanego Łopanową lub Bukiem. Miał też w Lubelskiem Żdziłowice wraz z połową Batorza. Po bracie Janie przejął w 1479 r. Łętkowice, a dwaj kolejni bracia – Stanisław i Mikołaj przekazywali mu połowę dochodów z tenuty lubomelskiej. Sytuację majątkową Gabriela poprawiło znacznie zawarte w 1482 r. małżeństwo z Anną z Konińskiej Woli herbu Rawicz, która wniosła mu rozległe (22 wsie) dobra końskowolskie na Lubelszczyźnie<sup>19</sup>. Pod koniec życia miał więc Gabriel w swoim ręku dobra obejmujące co najmniej 29 wsi. Podsumowując, u schyłku XV w. Tęczyńscy władali następującymi majątkami – kasztelan wojnicki Andrzej – 1 zamek, 1 miasto i 16 wsi, wojewoda ruski Mikołaj – 2 zamki, 3 miasta, 63 wsie, podkomorzy krakowski Zbigniew – 2 miasta i około 30 wsi, wreszcie Gabriel – 29 wsi. Razem stanowiło to ogromne latyfundium obejmujące swym zasięgiem 3 zamki, 6 miast i 138 wsi. Warto też zaznaczyć, iż podział dóbr po kasztelanie krakowskim Janie miał skutki dalekosiężne i trwałe. Pozyskane wówczas dobra stały się bowiem podstawą majątkową głównych linii rodziny: podkomorzego krakowskiego Zbigniewa na Tęczynie i Chrobrzu, wojewody ruskiego Mi-

<sup>18</sup> W przypadku klucza chroberskiego J. Kurtyka podaje, iż w 1438 r. składał się on z Chrobrza oraz dwóch wsi o nazwie Wola (s. 59, 89). Następna informacja J. Kurtyki o tych dobrach pochodzi dopiero z 1504 r., kiedy to nastąpił podział majątku pomiędzy synów podkomorzego krakowskiego Zbigniewa. Wówczas to klucz chroberski obejmował 11 wsi (s. 127).

<sup>19</sup> W skład dóbr końskowolskich wchodziły następujące wsie: Końskowola (od 1532 r. miasto), Tęczyńska Wola (w XVII w. opustoszała), Opoka, Krochówek, Rudki, Dembka, Pepówka, Witowice, Pożóg, Krzechów, Osieńska Wola, Młynki, Stara Wieś, Wronów, Siedlicz, Osiny, Włostowice, Parchatka, Puławy, Wola Prefecińska, Skowieszyn i Zbędownice. Por. *Rejestr 1626*, s. 136–139. J. Kurtyka tylko raz (na s. 147) wspomina, iż dobra te obejmowały miasto i 21 wsi.

kołaja na Kryłowie i Terebinie (później też Łęcznej i Książu Wielkim) oraz Gabriela na Morawicy, Kraśniku, Batorzu i Końskowoli, wygasyłych w linii męskiej odpowiednio w latach 1536, 1541 i 1637 (s. 99–101).

Wyprawa bukowińska Jana Olbrachta stanowiła prawdziwą tragedię dla Tęczyńskich. W stoczonej w dniu 26 października 1497 r. bitwie pod Koźminem poległ wojewoda ruski Mikołaj i jego brat Gabriel, a do niewoli dostali się młody syn Zbigniewa, Jan Tęczyński, oraz Stanisław z Rabsztyna, który już z niej nie powrócił. Wkrótce potem zmarło kilku innych przedstawicieli rodziny. Fala zgonów ułatwiła co prawda konsolidację dóbr, ale nie sprzyjała budowaniu potęgi politycznej rodziny. Na przełomie XV i XVI w. większość jej męskich przedstawicieli była bowiem albo bardzo młoda, albo wręcz niepełnoletnia (s. 16). Najstarszym przedstawicielem rodu był wówczas pan na Tęczynie, kasztelan wojnicki – Andrzej. Bezdzienny senior rodu w dniu 13 sierpnia 1496 r. zapisał trzecią część dóbr tęczyńskich bratu Zbigniewowi. Nie ulega wątpliwości, że kasztelan wojnicki zamierzał podzielić latyfundium tęczyńsko-nowogórskie pomiędzy braci i bratanków. Klęska bukowińska przekreśliła jednak jego zamiary, gdyż małoletność synów Mikołaja i Gabriela uniemożliwiła mu dokonanie na ich rzecz sądowej cesji przypadających im dóbr. Andrzej zmarł przed 21 lutego 1502 r. W tym samym roku dobra tęczyńskie wraz z zamkiem Tęczyn opanowali dwaj synowie Zbigniewa, podkomorzego krakowskiego, jedyni pełnoletni bratankowie kasztelana wojnickiego. Przeciwno tej samowoli solidarnie protestowało ich stryjeczne rodzeństwo – synowie Mikołaja i Gabriela oraz córki Stanisława. Podkomorzycy krakowscy nie przejmowali się jednak pozwami sądowymi, a stwarzając fakty dokonane 24 lutego 1504 r., dokonali przed sądem nadwornym podziału dóbr po ojcu i stryju. Starszy Jan otrzymał dobra ojcowskie: Przesławice, Gnатовice, Polukarcice, Chorażyce, Gniazdowice, Makocice, Rzędowice, Rędzinę, Kępę (koło Przesławic) w powiecie proszowskim, kamienicę przy ulicy św. Andrzeja w Krakowie, Chroberz, Niegosławice, Wojsławice, Wołę Chroborską, Zawarżę, Zastępów, Stradów, Ociesęki, Rosochy, Koszyce i Ciszycę w powiecie wiślickim i sandomierskim oraz tenuty Urzędów i Dzierzkowice (1 miasto i 1 wieś) na Lubelszczyźnie. Młodszy Andrzej wziął dobra po stryju i podkrakowskie posiadłości ojca: zamek Tęczyn z wsiami Zalas, Frywałd, Wola Nawojowa, Tęczynnek, Rudno, Filipowice, Nawojowa Góra, Nielepice, Miękinia, Ostrężnica, Czyrmna, Luszowice, Myślachowice, Czyżówka z folwarkiem Charbielów, sołectwem w Krzeszowicach, miastem Nowa Góra, olborą z kopalni ołowiu, młyn Hanesz na rzece Prądnik i kamienicę koło kościoła św. Anny (s. 126–127). Warto dodać, że macierzysty klucz

pleszewski w powiecie kaliskim przypadł w udziale ich siostrze Annie (zm. 1552), która wniosła go w posagu swoim kolejnym mężom – Mikołajowi księciu opawskiemu i raciborskiemu, a następnie Janowi Kościeleckiemu, wojewodzie łęczyckiemu. Do spadkobierców Kościeleckiego (jego małżeństwo z Anną było bezdzietne) trafiły też ostatecznie wielkopolskie posiadłości panów na Tęczynie<sup>20</sup>.

Ponieważ zamek Tęczyn pełnił symboliczną rolę kolebki rodu, stała troską kolejnych pokoleń Tęczyńskich było utrzymanie go w rękach rodziny. Z tego właśnie powodu w dniu 29–30 września 1504 r. została zawarta umowa o ordynacji pomiędzy Janem i Andrzejem – synami Zbigniewa, a Janem, Stanisławem i Andrzejem, synami Gabriela (w ich imieniu występowała matka – Anna z Konińskiej Woli). Synowie Gabriela w zamian za rezygnację z pretensji do czwartej części dóbr po kasztelanie wojnickim Andrzej (zm. 1502) mieli otrzymać spłatę w wysokości 2000 florenów w trzech ratach lub 1800 florenów jednorazowo. Układ przewidywał, iż w razie wygaśnięcia linii męskiej Zbigniewa, zamek i dobra tęczyńskie miały przejść na najstarszego przedstawiciela rodu (synowie Gabriela – Jan i Stanisław byli starsi od dwóch małoletnich wówczas synów wojewody ruskiego Mikołaja). Utworzona wówczas ordynacja była jednak w istocie raczej formą fideikomisu, czyli statutu rodzinnego, a jej jedynym celem było utrzymanie dóbr tęczyńskich w rękach najstarszej linii męskiej rodziny (s. 128–129). Zgodnie z postanowieniami układu, Andrzej Tęczyński spłacił synów Gabriela w 1508 r., przekazując im sumę 2000 florenów, zaś w 1509 r. wykupił od synów Mikołaja za 1800 florenów ich prawa do klucza nowogórskiego (s. 129).

Starszy syn podkomorzego krakowskiego Zbigniewa – Jan (zm. 1532), był podkomorzym sandomierskim (1515–1517), a następnie krakowskim (1517–1532). Z podkomorstwa krakowskiego zrezygnował w początkach czerwca 1532 r. (na kilka miesięcy przed śmiercią) na rzecz szwagra, Jana Kościeleckiego. Ożeniony z Anną, córką rajcy krakowskiego, Leonarda Fogelwedera, nie pozostawił potomstwa. Nie powiększył również dóbr odziedziczonych w wyniku działu z 1504 r. (s. 168–169)<sup>21</sup>. Po jego śmierci dobra te przeszły na jego

---

<sup>20</sup> Pod koniec XVI w. majątność pleszewska należała do Zborowskich herbu Jastrzębiec, którzy prawdopodobnie weszli w jej posiadanie drogą kupna od poprzednich właścicieli. Por. A. Pośpiech, *op. cit.*, s. 83.

<sup>21</sup> Należy jednak zaznaczyć, że zarówno Jan (zm. 1532), jak i inni Tęczyńscy mogli posiadać dobra ziemskie (zwłaszcza królewskiej) nie uwzględnione w przytaczanych przeze mnie szacunkach. Jest bowiem niemal pewne, iż np. Jan Tęczyński trzymał jakieś wsie królewskie tak w powiecie wiślickim, jak i przemyskim, które następnie przekazał szwagrowi – Janowi Kościeleckiemu. Por. W. Dworzaczek,

młodszy brata – Andrzeja (zm. 1536). Młodszy z synów Zbigniewa był niekwestionowanym przywódcą rodu Tęczyńskich w pierwszej tercji XVI w. Przez współczesnych uważany był za jeden z najcięższych umysłów swoich czasów. W 1520 r. został wojewodą sandomierskim, w 1527 r. krakowskim, a u schyłku życia, w 1533 r., otrzymał nominację na kasztelaniego krakowską. Na jego ręce, jako głowy rodziny, 30 września 1527 r. cesarz Karol V adresował przywilej nadający Tęczyńskim tytuł hrabiów Cesarstwa (SIR), z udostojnieniem ich rodowego herbu Topór (s. 171). Andrzej Tęczyński znacznie powiększył dobra tęczyńsko-nowogórskie, stając się najpotężniejszym panem na pograniczu polsko-śląskim. Uzyskał też ogromną ilość nadań królewskich, które czyniły go najpotężniejszym posiadaczem ziemskim w ziemi bełskiej i chełmskiej. Dość powiedzieć, że w jego rękach znalazły się następujące starostwa: chełmskie (1 miasto i 22 wsie)<sup>22</sup>, ratneńskie (1 miasto i 20 wsi)<sup>23</sup>, hrubieszowskie (1 miasto i 16 wsi)<sup>24</sup>, krasnostawskie (1 miasto i 13 wsi)<sup>25</sup>, bełskie (2 miasta i 19 wsi)<sup>26</sup>, tyiszowieckie (1 miasto i 3 wsie)<sup>27</sup>, sokalskie (1 miasto i 7 wsi)<sup>28</sup>, trembowelskie (1 miasto i 8 wsi)<sup>29</sup> i ojcowskie (3 wsie)<sup>30</sup> oraz tenuty: Stojanów (1 miasto)<sup>31</sup>, Rzeczyca (6 wsi)<sup>32</sup> i Nowosielec (1 wieś). Na Rusi trzymał także cały szereg drobniejszych królewskich, jak również dzierżawił dochodowe cła ruskie. Wszystkie jego zapisy na starostwach i tenutach ruskich obejmowały w 1536 r. aż 75 dokumentów zdeponowanych w archiwum zamku tęczyńskiego. Przy dość ostrożnym szacunku można więc przyjąć, iż Andrzej Tęczyński użytkował w sumie 10 miast i około 150 wsi należących do domeny monarszej. Ożeniony w 1517 r. z Katarzyną z Sienna herbu Dębno, córką Wiktoryna, kasztelana małogoskiego, nie pozostawił po sobie potomstwa (s. 170–175).

---

Kościelecki Jan, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej PSB], t. XIV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968–1969, s. 405.

<sup>22</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 2, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1903, s. 240–241.

<sup>23</sup> Por. *ibidem*, s. 243–244.

<sup>24</sup> Por. *ibidem*, s. 244–245.

<sup>25</sup> Por. *ibidem*, s. 244.

<sup>26</sup> Por. *ibidem*, s. 247. A. Sucheni-Grabowska (*op. cit.*, s. 108) podaje, iż starostwo bełskie składało się z 1 miasta i 21 wsi.

<sup>27</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 2, s. 249.

<sup>28</sup> Por. *ibidem*, s. 248.

<sup>29</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 2, s. 239.

<sup>30</sup> Por. *Rejestr 1629*, s. 17.

<sup>31</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 2, s. 248.

<sup>32</sup> Por. *ibidem*, s. 247–248.

Ogromne znaczenie dla przyszłości rodu Tęczyńskich miała niefortunna, jak się miało wkrótce okazać, decyzja Andrzeja o złamaniu ordynacji z 1504 r. i zawarciu w dniu 7 kwietnia 1523 r. w Krakowie układu o niedziale braterskim z Janem Tęczyńskim (zm. 1541), synem wojewody ruskiego Mikołaja, ówczesnie miecznikiem krakowskim i podkomorzym chełmskim. Na mocy zawartego wówczas porozumienia obaj Tęczyńscy występowali odtąd jako właściciele tych samych dóbr ziemskich i użytkownicy tych samych królewskich. W ramach niedziału Andrzej zarządzać miał dobrami w Małopolsce, a Jan majątkami i tenutami na Wschodzie. Do niedziału wniósł wojewoda (ówczesnie sandomierski) Andrzej zamek Tęczyn, miasto Nową Górę oraz wsie: Czyrmina, Miękinia, Ostrężnica, Filipowice, Krzeszowice (część), Wola Nawojowa, Nawojowa Góra, Nielepice (część), Młynka, Rudno, Tęczynek, Zalas, Frywałd, Luszowice (część), Niegoszowice (część) i Myślachowice w powiecie krakowskim, folwark Kępie z wsiami Lubicko i Karsy w Wiślickim oraz dwa dwory w Krakowie: Rabsztyn na Wawelu i dwór przy ulicy św. Andrzeja, który przejął z rąk starszego brata – Jana (s. 130). Razem 1 zamek, 1 miasto oraz 18 wsi i części wsi prywatnych oraz dwa domy w stolicy.

Być może na decyzji wojewody sandomierskiego zaważył fakt, iż wojewodzie ruski był człowiekiem niezmiernie majątnym. Starszy syn Mikołaja i Aleksandry (Olechny) z Chożowa, po śmierci młodszego brata Stanisława (zm. 1522) był bowiem jedynym dziedzicem ojcowskiego majątku. Do niedziału z wojewodą sandomierskim wniósł miecznik krakowski miasto Książ Wielki z 14 wsiami (dawna posiadłość Rabsztyńskich kupił w 1521 r. od wojewody podolskiego, Marcina Kamienieckiego)<sup>33</sup>, folwark Przyłęk z 3 wsiami w powiecie księskim, Kozubów (4 wsie) w wiślickim, zamek Kryłów z miastem i 20 wsiami, klucze Putniowice, Terebin i Szychowice (zamek i 9 wsi), tenutę lubomelską (1 miasto i 16 wsi), Wołswin oraz zapisy na wsiach Cichobuż i Michały w ziemiach chełmskiej i bełskiej, klucze siemiatycki (1 miasto i 6 wsi) w powiecie mielnickim na Podlasiu (odkupił go w 1522/1523 r. od siostry Anny, żony podskarbiego wielkiego koronnego, Mikołaja Szydłowieckiego)<sup>34</sup>, a także domy w Krakowie, przy ul. św. Anny i za Collegium Minus (zwany Pod Topory) – razem 3 miasta, 75 wsi i dwa domy w Krakowie (s. 130–131). W 1527 r. dobra niedzielne panów na Tęczynie zmniejszyły się o sprzedany Michałowi Bohuszowi Bohowitynowiczowi,

<sup>33</sup> Por. Z. Spieralski, *Kamieniecki Marcin*, [w:] PSB, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 517.

<sup>34</sup> O transakcji tej J. Kurtyka wspomina na s. 181.



podskarbiemu ziemskiemu litewskiemu za 8000 florenów klucz siemiatycki (s. 181). Ubytek dóbr na Podlasiu został jednak szybko zrekompensowany zakupami w ziemi krakowskiej. W 1529 r. Tęczyńscy kupili bowiem folwark w Paczółtowicach wraz z częścią tej wsi, wieś Wszęcin, część Żar z lasami, część Dubia, całą wieś Sielec i część Żbika, przyłączając te dobra do latyfundiów tęczyńsko-nowogórskiego (s. 133). W 1532 r. olbrzymi niedział Tęczyńskich powiększył się z kolei o kupioną od Płazów wieś Brzoskwinie (s. 115), jak również o klucze przesławicki (9 wsi) i chroberski (11 wsi) odziedziczone przez Andrzeja po bracie Janie, podkomorzym krakowskim.

2 stycznia 1536 r. zmarł kasztelan krakowski, Andrzej Tęczyński. W chwili jego śmierci niedział Tęczyńskich obejmował 3 miasta (Książ Wielki, Kryłów i Nowa Góra) wraz z 94 wsiami i częściami wsi prywatnych oraz 11 miast i około 170 wsi królewskich (do dóbr użytkowanych przez Andrzeja Tęczyńskiego doliczyłem tenutę lubomelską oraz Wołswin, Cichobuż i Michały). Następstwo na zamku Tęczyn i uposażenie wdowy usiłował uregulować sam zmarły we własnoręcznie spisanim testamencie. Treść tego dokumentu pozostaje jednak nieznaną. Dzięki pośrednictwu brata stryjecznego – kasztelana wojnickiego, Jana Tęczyńskiego (syna Gabriela), Jan Tęczyński, wówczas już wojewoda ruski, ugodził się w dniu 17 lipca 1536 r. w Krasnymstawie z wdową po Andrzeju, Katarzyną z Sienna (zm. 1538), wypłacając jej wszystkie legaty zawarte w testamencie kasztelana krakowskiego, ona zaś zgodziła się zrezygnować z wcześniejszych zapisów i pozostać przy ostatniej oprawie 2000 florenów posagu i 2000 florenów wiana na połowie dóbr zmarłego. Sumę tę, za jej zgodą, wojewoda ruski przeniósł na oddane jej w dożywocie dobra w ziemi wiślickiej: Chroberz, Wojśławice, Wola Chroberska, Zawarża, Ociesęki, Kozubów, Zagórzyce, Kalina, Lisobarga (Łysobark), Szadek, Mozgawa, Krukawa oraz dwór Rabsztyn na Wawelu. Dobra te wojewoda miał odzyskać po jej śmierci lub powtórnym zamażpójściu (w tym ostatnim przypadku dopiero jednak po wypłaceniu jej oprawy w wysokości 4000 florenów). 28 sierpnia 1536 r. w Bełzie wojewoda ruski zeznał z żoną Katarzyną z Łaska herbu Korab, córką Jarosława, wojewody sieradzkiego, wzajemną cesję wszystkich dóbr. Na mocy tej umowy, dopiero po śmierci Katarzyny dobra wojewody miały przypaść innym jego spadkobiercom. Poczynania wojewody sandomierskiego (Jan Tęczyński otrzymał nominację na ten urząd w lutym 1537 r.) wywołały sprzeciw jego kuzynów z linii Gabriela (zm. 1497). Najstarszy z braci – Jan Tęczyński (zm. 1552), ówczesnie kasztelan wojnicki pozwał wojewodę o nieprawą okupację dóbr tęczyńskich. W toku procesu kasztelan wojnicki powoływał się na akt ordynacji

z 29 września 1504 r., podczas gdy wojewoda sandomierski okazał dokument niedziału z 7 kwietnia 1523 r. Nadworny sąd królewski w Krakowie w lutym 1537 r. przyznał sporne dobra wojewodzie, orzekając że dopiero po jego śmierci dobra te przejmie kasztelan wojnicki – Jan Tęczyński (s. 135–136).

W dobie samodzielnych rządów Jan Tęczyński (zm. 1541) latyfundiom tęczyńskie powiększyło się o wieś Kostrzec (w 1539 r.) oraz o Lgotę i część Gorenic. Wojewoda sandomierski kupił także Łęczną z przyległościami (1 miasto i 6 wsi) w Lubelskiem. Zgodnie z wyliczeniami Janusza Kurtyki, około 1541 r. dobra ziemskie wojewody sandomierskiego obejmowały w ziemi krakowskiej, sandomierskiej, bełskiej i chełmskiej 4 zamki (Tęczyn, Chroberz, Terebin, Kryłów), 4 miasta (Nowa Góra, Książ Wielki, Łęczna, Kryłów) i około 100 wsi i części wsi, kopalnie ołowiu, domy w Krakowie (przy ul. św. Anny i Grodzkiej, czyli św. Andrzeja, oraz do 1540 r. dwór Pod Topory)<sup>35</sup>. Jeśli dodamy do tego wszystkie królewszczyzny na Rusi tak własne (1 miasto i 19 wsi), jak i zwłaszcza przejęte po kasztelanie krakowskim Andrzeju (10 miast i około 150 wsi)<sup>36</sup>, to okaże się, że Jan Tęczyński, władający dobrami ziemskimi obejmującymi 14 miast i około 270 wsi był bez wątpienia jednym z najbogatszych ludzi w Koronie w pierwszej połowie XVI w. Dla porównania warto może wspomnieć, iż uchodzący za najbogatszego magnata koronnego owych czasów hetman Jan Tarnowski miał w dobrach dziedzicznych 4 miasta oraz 118 wsi i części wsi, zaś w dobrach królewskich użytkował 9 miast i 79 wsi (razem więc władał dobrami, w skład których wchodziło 13 miast i 197 wsi)<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Zwraca uwagę fakt, iż po śmierci Katarzyny z Sienna (zm. 1538), wdowy po kasztelanie krakowskim Andrzeju, dwór Rabsztyn przeszedł w ręce nie Jana (zm. 1541), lecz synów Gabriela – Jana, Stanisława i Andrzeja, którzy władali nim w latach 1538–1544. W latach 1544–1551 samodzielnym właścicielem dworu był Jan Tęczyński (zm. 1552), który przekazał go królowi w zamian za zapis na tenucie urzędowskiej (s. 230).

<sup>36</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z królewszczyzn Andrzeja Jan Tęczyński nie przejął jedynie starostwa ojcowskiego i Trembowli, którą Andrzej trzymał wspólnie ze Stanisławem Tęczyńskim z linii Gabriela.

<sup>37</sup> Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 218–226; A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 102. Bogatszy od Jana Tarnowskiego był jego syn, kasztelan wojnicki Jan Krzysztof Tarnowski (zm. 1567), który do ogromnych dóbr ojcowskich dodał jeszcze wielkie dobra swojej żony – Zofii Odrowążówny, wojewodzianki ruskiej (połowa miasta Jarosławia z 29 wsiami oraz miasto Kańczuga z 11 wsiami w województwie ruskim, Zinków i Satanów na Podolu oraz Sędziszów i Piekoszów w Sandomierskiem). Z drugiej jednak strony Jan Krzysztof miał w swoim posiadaniu mniej królewszczyzn niż potężny hetman. Dochody Jana Krzysztofa Tarnowskiego szacowano na 50–60 tys. złp rocznie, podczas gdy jego ojciec mógł mieć roczny dochód w wysokości 30–40 tys. złp. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 247, 322.

Sądzić wypada, że około 1541 r. latyfundium rodu Tęczyńskich osiągnęło swój największy zasięg terytorialny w XVI stuleciu<sup>38</sup>. Już w lipcu 1541 r. zmarł jednak wojewoda sandomierski (jako ostatni z męskich potomków wojewody ruskiego – Mikołaja), co pociągnęło za sobą cały szereg niekorzystnych z punktu widzenia rodu konsekwencji. Dwóm córkom pozostawił on olbrzymi majątek, którego zestawienia dokonano w 1552 r. przy okazji przeprowadzonego przez nie podziału dóbr. Składały się nań: zamek Tęczyn, miasto Nowa Góra, wsie Rudno, Wola Nawojowa, Miękinia, Czyrmna, Ostreżnica, Filipowice, część Krzeszowic, młyn Hanesz z folwarkiem nad Prądnikiem, Luszowice, Wodna, Myślachowice, Czyżówka, Zalas, Frywałd, Tęczynek, Młynka, Kostrzec, Nielepice, Góra Nawojowa, Karniowice z folwarkiem, Brzoskwina z folwarkiem, części we wsiach Siedlec z folwarkiem i młynem Chechel, Żbik, Dubie, Żary, wsie Paczółtowice, Lgota z folwarkiem, Gorenice, Wszęcin, kamienice w Krakowie (przy ul. św. Anny i św. Andrzeja), kamienica w Lublinie, w powiecie wiślickim zamek i wieś Chroberz z 9 innymi wsiami<sup>39</sup>, w powiecie księskim miasto Książ Wielki z 14 wsiami, w ziemi lubelskiej miasto Łęczna i 6 wsi, zaś w ziemiach bełskiej i chełmskiej zamek i miasto Kryłów z 20 wsiami i lasami, zamek Terebin z 6 wsiami, części we wsiach Putniowce i Czerzyn z folwarkami, Hołowno, królewskiej Jastrzębice i Wołswin, a także tenuta lubomelska (s. 136–137)<sup>40</sup>. Dobrami tymi, zgodnie z postanowieniami umowy z 1536 r. zarządzać miała wdowa po Janie – Katarzyna z Łaska. Już w 1545 r.

<sup>38</sup> Oprócz 14 miast i blisko 270 wsi w rękach Jana należałoby również uwzględnić 2 miasta i około 50 wsi prywatnych w rękach trzech synów Gabriela (zm. 1497) oraz 8 miast i blisko 73 wsie w użytkowanych przez nich królewskich (razem 10 miast i około 123 wsie). Po uwzględnieniu tych posiadłości można przyjąć, iż latyfundium Tęczyńskich w 1541 r. obejmowało 24 miasta (6 prywatnych i 18 królewskich) i około 393 wsie (około 150 prywatnych i blisko 223 królewskie). W kwestii dóbr ziemskich potomków Gabriela por. moje rozważania niżej w tekście.

<sup>39</sup> Przypomnijmy, iż w 1504 r. klucz chroberski obejmował 11 wsi (s. 127). Nieco więcej wiosek należących do klucza chroberskiego wymienia z kolei W. Dworzaczek (dla okresu, kiedy Chrobrzem władali już Tarnowscy, którzy nabyli te dobra od Ostrorogów): Chroberz, Wola Chroberska, Zawarża, Wojsławice, Mozgawa, Młodzawy Wielkie, Kozubów, Michałów, Skrzypiów, części w Zagajowie oraz Włoszynowice, Ocieski, Zagórzycze, Zakrzów i Bralczyn. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 387.

<sup>40</sup> Z podsumowania wymienionej przez J. Kurtykę liczby osad wynika, iż dobra podzielone pomiędzy córki Jana Tęczyńskiego obejmowały 4 zamki, 4 miasta i 87 wsi prywatnych oraz 1 miasto i 18 wsi królewskich. Spośród dóbr wchodzących niegdyś do niedziału Andrzeja i Jana Tęczyńskich brakuje tu 9 wsi klucza przesławickiego, który przed 1552 r. został sprzedany i uległ podziałowi pomiędzy kilku średnio-szlacheckich właścicieli. Ubyło także kilka wiosek w kluczu chroberskim, który po włączeniu klucza kozubowskiego powinien liczyć nie 10, lecz 15 (11 + 4) wsi.

wydała ona swoją starszą córkę – Zofię za Stanisława Ostroroga, który od tej pory zarządzał w jej imieniu latyfundiem tęczyńskim i wspierał teściową w sporach prawnych z rodziną Tęczyńskich. Konflikt, który rozgorzał w 1545 r., dotyczył latyfundiów tęczyńskich, do którego roszczenia zgłaszali trzej synowie Gabriela (zm. 1497) oraz siostra Andrzeja Tęczyńskiego (zm. 1536) – Anna Kościelecka. I chociaż już w dniu 25 lutego 1546 r. zawarto ugodę pomiędzy zwaśnionymi stronami, to spory ciągnęły się aż do 1552 r. Dopiero w czerwcu tego roku Zofia z Tęczyńskich Ostrorogowa i Katarzyna z Tęczyńskich Bonerowa (żona Jana), podzieliwszy pomiędzy siebie cały majątek po ojcu – Janie, wojewodzie sandomierskim, przekazały w ręce Andrzeja Tęczyńskiego, ówczesnego wojewody lubelskiego i jego bratanka – Stanisława, kasztelana lwowskiego, syna zmarłego właśnie Jana, niegdysiejszego kasztelana wojnickiego, który zmarł jako wojewoda sandomierski, zamek Tęczyn wraz z przyległymi dobrami w ziemi krakowskiej. Młodsza z wojewodzianek sandomierskich zatrzymała w swoim ręku odłączone od latyfundiów tęczyńskich części wsi Siedlec z folwarkiem i młynem Chechel, Żbik, Dubie, Żary, Paczółtowice, Lgotę z folwarkiem, części w Ostreżnicy i Gorenicach oraz Wszęcin, zaś w innych ziemiach: zamek Terebin z wsiami oraz Putniowce, Czyrzyn i Hołowno, miasto Łęczną z wsiami, miasto Książ Wielki z wsiami, wreszcie połowę zapisów na Jastrzębicach i Wołswinie (razem zamek, 2 miasta oraz 39 wsi i części wsi). Zofii Ostrorogowej przypadły z kolei: zamek i miasto Kryłów z wsiami oraz tenuty Jastrzębice i Wołswin w ziemi bełskiej, a także zamek Chroberz z przyległymi wsiami w powiecie wiślickim (razem 2 zamki, 1 miasto i 32 wsie). Ceną za odzyskanie zamku Tęczyn była więc definitywna rezygnacja przez Tęczyńskich z większości dóbr pozostawionych córkom i żonie przez wojewodę sandomierskiego Jana (zm. 1541).

Od 1541 r. rodzina była kontynuowana już tylko przez potomków zmarłego w 1497 r. Gabriela. Z małżeństwa z Anną z Konińskiej Woli pozostawił on po sobie cztery córki oraz trzech synów – Jana (zm. 1552), Stanisława (zm. 1549) i Andrzeja (zm. 1561). Po ojcu odziedziczyli oni klucz morawicki i Łętkowice w Krakowskim oraz Żdziłowice i połowę Batorza w Lubelskim (razem 7 wsi i części wsi). Po matce przejąć zaś mieli rozległy klucz końskowolski (22 wsie). Energiczna wdowa po Gabrielu skorzystała z wygaśnięcia w 1509 r. rodu Rabsztyńskich, podejmując zabiegi zmierzające do przejęcia klucza kraśnickiego i Batorza. W ramach rozliczeń ze spadkobierczyniami Rabsztyńskich – Anną z Tęczyna Morską i Zofią z Tęczyna Słaboszową, przekazała im nawet w 1514 r. dobra mora-

wickie i Łętkowice, wchodząc jednocześnie (już w 1510 r.) w posiadanie Kraśnika z przyległościami (1 miasto i 6 wsi). Utrata Morawicy okazała się jednak stosunkowo krótkotrwała (za to Łętkowice nigdy nie wróciły do Tęczyńskich), gdyż już w 1523 r. Anna i jej synowie odzyskali te dobra.

Najstarszy z synów Gabriela – Jan (1484–1552) pełnił kolejno urzędy chorążego lubelskiego, kasztelana lubelskiego, marszałka nadwornego (1529–1552), którą to godność łączył następnie z kasztelanią wojnicką i województwem sandomierskim (1542–1552). Nie posiadając tak licznych królewskich, jak jego imiennik Jan (zm. 1541), z którym przegrał proces o dobra tęczyńskie, był jednak starostą lubelskim<sup>41</sup>, lelowskim<sup>42</sup> i (bardzo krótko, w latach 1549–1550) trembowelskim oraz tenutariuszem parczewskim<sup>43</sup>, urzędowskim, wilkołaskim i dzierzkowickim. W 1542 r. uzyskał także dożywocie na wsiach Kunczaki, Baranów i Krasiejów w powiecie halickim. W sumie Jan Tęczyński użytkował więc dobra królewskie obejmujące 4 miasta i 33 wsie (bez Trembowli). Po podziale majątku po rodzicach przypadł mu klucz kraśnicki w Lubelskiem (miasto Kraśnik oraz wsie Wyźnica, Wyźnianka, Suchynia, Stróża, Budzyn i Podlesie)<sup>44</sup> oraz morawicki w Krakowskiem (Morawica Wielka, część Morawicy Małej, Wólka Morawicka czyli Chorzelin oraz część Baczyna vel Łopanowej lub Buku). W czasie swoich rządów w dobrach podkrakowskich Jan Tęczyński powiększył klucz morawicki, kupując części w Morawicy Małej i Chrosnej, a także lokując wieś Kępa alias Budzyn. W 1547 r. wojewoda sandomierski uzyskał w drodze zamiany od króla w dziedzictwo wsie klucza wilkołaskiego (sąsiadującego z dobrami kraśnickimi) – Wilkołaz, Wola Wilkołaska, Zalesie, Pielaszkowice, Zawadów i dwie inne koło Wilkołazu w zamian za

---

<sup>41</sup> Starostwo lubelskie składało się z miasta Lublin oraz wsi Świdnik Wielki, Tatary i Wrotków. Por. *Rejestr 1626*, s. 7–8.

<sup>42</sup> Starostwo lelowskie obejmowało miasto Lelów oraz wsie Sokolniki, Dzibice i Bliżyce. Por. *Rejestr 1629*, s. 157, 188.

<sup>43</sup> W skład tenuty parczewskiej wchodziło miasto Parczew oraz wsie Gródek, Miłków, Zminne, Uścimów, Krasne, Oburadów, Uhnin, Jedlanka, Dębowa Kłoda, Cichostaw, Białe, Laski, Okalów, Kolechowice, Brzostówka, Brzostowa Wola oraz niegdysiejsze prywatne dobra Tęczyńskich, przyłączone do dóbr parczewskich w 1547 r. – Tyśmienica, Ostrów, Babianka, Żabieniec (Żabia Wola) i Ruda. Por. *Rejestr 1626*, s. 23–32.

<sup>44</sup> Wymienione wioski leżały w najbliższym sąsiedztwie Kraśnika. Nie jest natomiast pewne, czy Anna z Konińskiej Woli odzyskała dla swoich synów z rąk spadkobierców Rabsztyńskich wsie Dłótlice, Dyss, Nasutów, Kamionka, Dąbrówka i Druszczynka położone na północ od Lublina. Z tego powodu nie uwzględniam tego klucza w swoich dalszych obliczeniach.

wsie dziedziczne Tyśmienica, Ostrów, Babianka, Żabieniec, Ruda, Kuźnica i Wola Kuźnicka, które zostały przyłączone do tenuty parczewskiej, z której Tęczyński właśnie wówczas zrezygnował. W 1549 r. odziedziczył po bracie Stanisławie Batorz z przyległościami (6 wsi). W Krakowie posiadał 3 domy – tzw. dwór Pilecki, dom Pod Topory (od 1540 r.) i dwór Rabsztyn na Wawelu (od 1538 r.). W Piotrkowie miał dwór na przedmieściu koło Wielkiej Wsi (s. 111–114, 186–187). Około 1550 r. dobra Jana Tęczyńskiego obejmowały więc 1 miasto i 19 wsi w Lubelskiem, 6 wsi i części wsi w Krakowskiem oraz 3 miasta i 11 wsi królewskich (Lublin, Lelów, Urzędów, Dzierzkowice, Krasiejów, Kunczaki, Baranów) w województwie krakowskim, lubelskim i ruskim (razem 4 miasta i 36 wsi i części wsi). Z pierwszego małżeństwa z Dobrochną Sapieżanką, córką wojewody podlaskiego, Iwana Sapiehy (zm. 1517) pozostawił cztery córki oraz jedynego syna – Stanisława (s. 184–188).

Drugi z synów Gabriela – Stanisław (zm. 1549) osiągnął jedynie stosunkowo niski urząd podkomorzego sandomierskiego. W latach 1530–1549 (początkowo wspólnie z bratem stryjecznym – Andrzejem zm. 1536) był także starostą trembowelskim. Miał także kilkanaście drobnych tenut na Rusi. Z majątku po rodzicach przypadł mu Batorz z przyległościami (6 wsi)<sup>45</sup>. Ponadto posiadał Maszków i Żerkowice (Zyrkowice) w powiecie proszowskim. Jego dobra ziemskie obejmowały więc 8 wsi dziedzicznych oraz 1 miasto i około 25 wsi królewskich. Umierając bezpotomnie, dobra swoje przekazał braciom – starszemu Janowi i młodszemu Andrzejowi (s. 189–190).

Ostatni z synów Gabriela – Andrzej (zm. 1561) był kolejno: miecznikiem krakowskim, kasztelanem połanieckim, kasztelanem lubelskim, wojewodą lubelskim i wreszcie kasztelanem krakowskim (nominacja i śmierć przypadły w tym samym – 1561 r.). 11 kwietnia 1561 r. został obdarowany ponownym przywilejem cesarskim przez Ferdynanda I (przywilej adresowany był do Andrzeja i jego dzieci), zawierającym kolejne udostojnienie herbu hrabiowskiego Tęczyńskich poprzez dodanie piętej, centralnej tarczy w godle i umieszczenie na niej i w klejnocie ukoronowanego lwa stojącego na tylnych łapach. Rychle wygaśnięcie linii potomków starszego brata Andrzeja – wojewody sandomierskiego Jana (zm. 1552) sprawiło, że linia Andrzeja stała się tożsama z całą rodziną, zaś herb hrabiowski w postaci przez nią używanej, podwójnie udostojniony – herbem wszystkich Tęczyńskich (s. 34). W wyniku działu z braćmi Andrzej

<sup>45</sup> Były to prawdopodobnie wsie Batorz, Otroczce, Zdziłowice, Ponikwy, Żabia Wólka (Wólka Batorska) i Blinów. Por. *Rejestr 1626*, s. 78, 87.

Tęczyński objął klucz końskowolski. Posiadał też kilka wsi w ziemi krakowskiej. W 1532 r. w Konińskiej Woli lokował miasto Końskowolę. Był także współwłaścicielem dworu Pod Topory i dworu Rabsztyn w Krakowie, a ponadto posiadał kamienicę w Lublinie i dwór w Piotrkowie na przedmieściu. Z dóbr królewskich trzymał starostwo horodelskie (1534–1541) oraz śniatyńskie (1536–1561)<sup>46</sup>, rohatyńskie (1546–1561)<sup>47</sup> i wspólnie z bratem Janem, trembowelskie (1549–1550). Uzyskał też szereg nadań i zapisów na wsiach królewskich w województwie ruskim i na Pokuciu. U schyłku życia, w latach 1560–1561 Andrzej Tęczyński wziął w zastaw za 6000 florenów od Katarzyny z Olszyn Buczyńskiej<sup>48</sup>, żony tonącego w długach wojewody sieradzkiego, Olbrachta Łaskiego<sup>49</sup>, rozległe dobra rytwiańskie (zamek Rytwiany, miasto Staszów, dwór w Łubnicach oraz 32 wsi)<sup>50</sup>. Pomimo licznych procesów i prób odebrania Tęczyńskim klucza rytwiańskiego, synowie Andrzeja utrzymali te dobra, które pozostawały w rękach rodu aż do jego wygaśnięcia w 1637 r. (s. 190–193).

W 1552 r. wojewoda lubelski Andrzej oraz jego bratanek, kasztelan lwowski Stanisław odzyskali z rąk córek wojewody sandomierskiego Jana (zm. 1541) latyfundium tęczyńskie (zamek Tęczyn, miasto Nowa Góra i 20 wsi). 22 marca 1553 r. nastąpił podział tych dóbr pomiędzy Andrzeja i Stanisława. Andrzej wziął pół zamku, miasto Nową Górę oraz wsie Rudno, Filipowice z folwarkiem, Miękinieć, Czyżówkę z młynem, Myślachowice z młynem, Wodną, Wolę Nawojową, część Ostrężnicy oraz Hutę „Siersza”. Stanisławowi przypadły połowa zamku Tęczyn, część Krzeszowic

<sup>46</sup> Starostwo śniatyńskie składało się z 3 miast i 13 wsi. Por. *Źródła dziejowe*. t. XVIII, cz. 2, s. 239.

<sup>47</sup> Starostwo rohatyńskie obejmowało 2 miasta i 10 wsi. Por. *ibidem*, s. 237.

<sup>48</sup> Katarzyna z Olszyn Buczyńska była wdową po węgierskim magnacie Jerzym Serezym (zm. 1557), z którym miała prawdopodobnie córkę Zuzannę, przyszłą żonę Janusza księcia Ostrogskiego. Na pomniku nagrobnym Ostrogskich w kolegiacie tarnowskiej wyryto co prawda inskrypcję, iż Zuzanna urodziła się w roku 1566, ale wydaje się to oczywistą pomyłką i datę jej urodzin należy przesunąć na rok 1556. Por. E. Janota, *Bardujów. Historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862, s. 82–83, 215–216.

<sup>49</sup> W latach 1560–1561 Olbracht Łaski organizował awanturczą wyprawę na Mołdawię, której celem było osadzenie na tronie hospodarskim w Suczawie Despota Heraklidesa. Por. R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski. Od Kieżmarku do Londynu*, Warszawa 1982, s. 24–29.

<sup>50</sup> Do przejęcia dóbr rytwiańskich pretendował także Marcin z Rytwian Zborowski, późniejszy kasztelan krakowski, który „Rytwiany z domu Łaskich windykował, wszakże skupiony z nich od Tęczyńskiego kasztelana krakowskiego”. Por. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845, s. 130.

z folwarkiem, Nawojowa Góra, część Luszowic, Zalas, Frywałd, Tęczynek, Młynka, Czyrmna, Prądnik i młyn Hanesz oraz Kostrzec. Wspólne pozostały kopalnie ółowiu, sztolnia w Wodnej, lasy, pastewnik pod zamkiem oraz obciążenia z tytułu wyderkafów (s. 140–141). Do części Stanisława przyłączono wówczas także należący do niego klucz morawicki, który wrócił tym samym w skład latyfundium tęczyńskiego. W czasie krótkotrwałych rządów Stanisława Tęczyńskiego w dobrach podkrakowskich zaszły niewielkie zmiany terytorialne. W 1554 r. oddał on benedyktynom z Tyńca wieś Kostrzec w zamian za Grodziec koło Zalasu. W 1555 r. przejął zaś od biskupów krakowskich całe Krzeszowice w zamian za połowę Luszowic z olborą kopalni ółowiu (s. 143). Stanisław Tęczyński (1514–1560), kasztelan lwowski od 1551 r., awansował szybko w hierarchii urzędniczej, otrzymując w 1554 r. województwo sandomierskie, a w 1555 r. województwo krakowskie. Z dóbr domeny królewskiej posiadał starostwa bełskie i lubelskie oraz tenuty urzędowską i parczewską. Majątki odziedziczone po ojcu (klucze kraśnicki i morawicki) powiększył o połowę klucza tęczyńskiego oraz o dobra Siemiatycze (1 miasto i 6 wsi) i Orla (1 miasto i 8 wsi)<sup>51</sup> na Podlasiu. Dobra podlaskie (ówcześnie w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego) otrzymał wraz z ręką Anny Bohuszówny Bohowitynowiczówny, córki podskarbiego ziemskiego litewskiego – Michała (nabywcy Siemiatycz w 1527 r.) i Fedory księżniczki Sanguszkówny. Do 1546 r. miał także dobra Jabłeczno, Kostenewicze, Sławiatycze, Dołhobrody i Hanna (2 miasta i kilkanaście wsi) w województwie brzeskim-litewskim, które utracił na rzecz szwagrów – kniazia Fryderyka Prońskiego i Iwana Hornostaja – w wyniku przegranego właśnie wówczas procesu sądowego<sup>52</sup>. Tęczyński utrzymał jednak w swoim ręku inne litewskie dobra żony: Promieź w powiecie kowieńskim, Jeziernicę i Bliznę w powiecie słonimskim oraz Iszkołć z Łysicą w województwie nowogródzkim<sup>53</sup>. Wojewoda krakowski zmarł 5 grudnia 1560 r., pozostawiając po sobie syna Jana Chrzyciela i córkę Katarzynę (s. 196–198).

Około 1560 r. funkcjonowały więc dwa latyfundia Tęczyńskich. W rękach Stanisława i jego dzieci znajdowały się klucze kraśnicki

<sup>51</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 2, s. 141.

<sup>52</sup> Por. A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 64–65.

<sup>53</sup> Por. H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Płotunem*, [w:] PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 274. Tu także informacja, iż Radziwiłł przejął po Tęczyńskich również Dołhobrody w województwie brzeskim-litewskim.



(1 miasto i 15 wsi)<sup>54</sup>, morawicki (6 wsi i części wsi), połowa tęczyńskiego (9 wsi i części wsi), siemiatycko-orleński (2 miasta i 14 wsi) oraz dobra litewskie (15–20 wsi). Do tego należałoby doliczyć starostwa bełskie (2 miasta i 21 wsi) i lubelskie (1 miasto i 3 wsie) oraz tenuty urzędowską (1 miasto i 2 wsie) i parczewską (1 miasto i 21 wsi). Stryj Stanisława – Andrzej Tęczyński posiadał natomiast klucz końskowolski (1 miasto i 21 wsi), połowę tęczyńskiego (1 miasto i 9 wsi), rytwiański (1 miasto i 32 wsie), kilka wsi w Krakowskiem, starostwa śniatyńskie i rohatyńskie oraz kilkanaście drobniejszych dzierżaw na Rusi. W sumie w rękach Stanisława pozostawały 3 miasta i około 65 wsi prywatnych oraz 5 miast i 47 wsi królewskich (razem 8 miast i około 112 wsi), podczas gdy Andrzej był właścicielem 3 miast i około 70 wsi prywatnych oraz użytkownikiem 5 miast i około 40 wsi królewskich (razem 8 miast i około 110 wsi)<sup>55</sup>.

Kasztelan krakowski Andrzej Tęczyński zmarł 25 grudnia 1561 r. Z pierwszego małżeństwa z Katarzyną Czyżowską herbu Topór pozostawił córkę Jadwigę. Z drugiego małżeństwa – z Anną Ożarowską herbu Rawicz, córką Sylwestra, burgrabiego i wojskiego krakowskiego, miał natomiast synów Jana (zm. 1593) i Andrzeja (zm. 1588) oraz córki Zofię i Annę. Wkrótce po śmierci kasztelana krakowskiego jego synowie stanęli przed szansą ponownego scalenia dóbr tęczyńskich. Wybierając się do Szwecji po rękę królowy Cecylii Wazówny, Jan Chrzyciel Tęczyński, wojewoda bełski, starosta lubelski, tenutariusz parczewski i urzędowski sporządził 19 sierpnia 1563 r. w Lublinie rozporządzenie majątkowe na wypadek własnej śmierci, w którym zapisał Janowi i Andrzejowi Tęczyńskim połowę zamku Tęczyn, wsie Grodziec, Krzeszowice, Brzoskwina, Nielepice z folwarkami oraz Zalas, Rudno, Młynka, Frywałd, Tęczynek, Nawojowa Góra, Czyrmna, Prądnik [dawny młyn Hanesz z folwarkiem] oraz dwory w Krakowie. Osobnym aktem wojewoda

---

<sup>54</sup> W skład klucza kraśnickiego w czasach, kiedy został on włączony do ordynacji zamojskiej, wchodziło miasto Kraśnik oraz wsie Stróża, Budzyn, Suchynia, Wyznica, Wyznianka, Podlesie, Batorz, Żdziłowice, Otrocz, Ponikwy, Żabia Wólka (Wólka Batorska), Blinów, Wilkołaz, Wola Wilkołaska i Zalesie. Duży klucz kraśnicki powstał więc w wyniku scalenia Kraśnika (1 miasto i 6 wsi), Batorza (6 wsi) i Wilkołazu (3 wsie). Taki stan rzeczy występował zapewne już w dobie rządów w Kraśniku Stanisława Tęczyńskiego.

<sup>55</sup> Warto może dla porównania przytoczyć informację, iż wojewoda sandomierski, Stanisław Spytek Tarnowski (zm. 1568), zwany przez współczesnych „bogatym wojewodą” miał nieco ponad 40 wsi w swoich dobrach prywatnych oraz 8 miast i około 50 wsi w użytkowanych przez siebie królewskich. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 388.

bełski przekazał stryjom (właściwie stryjom stryjecznym) także swoje prawa do klucza morawickiego i tenuty urzędowskiej. Siostrze Katarzynie, żonie Jerzego Olelkowicza księcia słuckiego zapisał miasto Kraśnik z fortalitium i 15 wsiami. Jej także przyspaść miały dobra Siemiatycze, Orla oraz pozostałe majątki w Wielkim Księstwie Litewskim (s. 144). Zapobiegliwość wojewody bełskiego okazała się jak najbardziej uzasadniona. Uwięziony przez Duńczyków, zmarł on bowiem w Kopenhadze w końcu 1563 r. Niemal natychmiast po jego śmierci rozpoczęły się spory majątkowe pomiędzy Janem i Andrzejem Tęczyńskimi a Katarzyną księżną słucką. Ta ostatnia z dóbr po bracie przejęła jedynie dobra na Litwie i Podlasiu oraz tenutę urzędowską. Reszta dóbr wojewody bełskiego (połowa klucza tęczyńskiego, klucz morawicki i kraśnicki) przeszła natomiast w ręce braci Tęczyńskich. W latach 1564–1578 całym latyfundiem tęczyńskim dysponowali wspólnie Jan i Andrzej. Pozywała ich o te dobra Katarzyna księżna słucka, która w jednym ze swoich pozwów oszacowała wartość latyfundiom tęczyńskiego na 50 tys. grzywien. Dopiero w 1579 r. doszło do kompromisu między zwaśnionymi stronami. Tęczyńscy ustąpili księżnej słuckiej dobra kraśnickie, w latach 1564–1579 zarządzane przez Andrzeja w ramach niedziału z bratem Janem, zaś Katarzyna zeznała i potwierdziła w sądzie ziemskim lubelskim w dniu 8 lipca 1579 r. zapis Jana Chrzyciela, godząc się tym samym na przejęcie przez stryjów dóbr tęczyńskich (s. 144–145). W lipcu 1579 r. nastąpił też ostateczny podział dóbr pomiędzy synów kasztelana krakowskiego – Andrzej wziął dobra lubelskie z ośrodkiem w Końskowoli, jak również najpewniej klucz rytwiański, Jan – dobra podkrakowskie. Dopiero wówczas też, po ponadczterdziestoletniej przerwie, zamek Tęczyn stał się na powrót główną rezydencją najstarszego męskiego przedstawiciela rodziny. Nowy pan na Tęczynie – Jan Tęczyński podjął też gruntowną przebudowę zamku w stylu renesansowym (s. 86, 145–146).

Starszy z kasztelanów krakowskich – Jan (zm. 1593) osiągnął urząd kasztelana wojnickiego, który łączył z podkomorstwem wielkim koronnym. Był także starostą lubelskim, rohatyńskim i parczewskim (użytkował w tych dobrach 4 miasta i 34 wsie królewskie). Miał też w tenucie kilka wsi na Pokuciu. Przejawszy po podziale dóbr z bratem latyfundiom tęczyńskie na stałe rezydował na zamku w Tęczynie. W Krakowie posiadał dwór Pilecki oraz Pod Topory. Po śmierci brata przejął opiekę nad jego dziećmi i wyprocesował ostatecznie dla Tęczyńskich dobra rytwiańskie. Kasztelan wojnicki nie był żonaty (pozostawił za to po sobie liczne dzieci nieślubne). Po jego śmierci wszystkie dobra przejęli synowie Andrzeja (s. 203–204). Młodszy z synów kasztelana krakowskiego – Andrzej Tęczyński

(zm. 1588) był kolejno kasztelanem i wojewodą bełskim, a następnie (od 1581 r.) wojewodą krakowskim. Z dóbr domeny królewskiej trzymał starostwo oświęcimskie (1577–1588), zatorskie (1577–1588)<sup>56</sup> i hrubieszowskie (1569–1588) – razem 3 miasta i 26 wsi królewskich. Po podziale dóbr z bratem przypadły mu Końskowola i Rytwiany. Ożeniony z Zofią z Dembowskich herbu Jelita, córką wojewody bełskiego Andrzeja i Agnieszki ŁaszczoŃny herbu Prawdzic, pozostawił po sobie trzech synów i cztery córki (s. 204–205). O rozmiarach latyfundium tęczyńskiego pod rządami Jana i Andrzeja Tęczyńskich świadczy umowa o podziale dóbr pomiędzy trzech synów wojewody krakowskiego sporządzona w dniu 12 stycznia 1601 r. Najstarszy z braci – Gabriel otrzymał miasto Końskowola i 21 wsi w powiecie lubelskim, miasto Krasiejów<sup>57</sup> z 6 wsiami w powiecie halickim i kołomyjskim oraz dwór pod Topory w Krakowie. Andrzej wziął zamek Rytwiany z miastem Staszowem i 32 wsiami w powiecie sandomierskim i wiślickim, klucz stołpiński – dwór i 9 wsi w powiecie lwowskim, Choniatycze (Honiatycze) i dwie inne wsie w powiecie bełskim i grabowieckim, a także dwór w Jakubowicach oraz 9 wsi i części wsi w powiecie lubelskim, jak również Dwór Malowany w Krakowie. Wreszcie najmłodszy z braci – Jan Magnus dostał zamek Tęczyn, miasto Nowa Góra, folwark przy zamku, wsie Rudno, Zalas, Frywałd, Grodziec z folwarkiem, Filipowice z folwarkiem, Wolę Filipowską, Wólkę [Wolę Nawojową], Ostreżnicę, Myślachowice z folwarkiem, Czyżówkę, Sierszę, Wodną, Tęczynek z folwarkiem, Krzeszowice z folwarkiem, Czermną, Miękinie, Nawojową Górę z folwarkiem, Młynkę, Brzoskwinię z folwarkiem, Nielepice, Morawicę z folwarkiem, Cholezryn, Chrosnę, Kepę, folwark w Baczynie, Prądnik [z młynem Hanesz], Bachowice z folwarkiem, Grodzisko z folwarkiem i stawami oraz położone poza obrębem dóbr tęczyńskich Maciejów, Giebołtów, Obrazowice, Jankowice z folwarkami, Małoszów i Tuchołów<sup>58</sup>, ponad-

<sup>56</sup> Starostwa oświęcimskie i zatorskie stanowiły początkowo jedną całość, obejmując 2 miasta i 10 wsi. Por. A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 95. Podział starostwa nastąpił po śmierci Andrzeja Tęczyńskiego, przy czym do Zatora odeszły dobra przynoszące 57,4% dotychczasowych dochodów starościńskich. Por. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, s. 102. Według lustracji z 1660 r. starostwo oświęcimskie składało się z 1 miasta, 3 wsi i 1 folwarku. Por. *Słownik geograficzny*, t. VII, Warszawa 1886, s. 749.

<sup>57</sup> Można przypuszczać, że był to ten sam Krasiejów (a więc królewszczyzna!), którego nadanie w dożywocie otrzymał w 1542 r. Jan Tęczyński (zm. 1552).

<sup>58</sup> J. Kurtyka wymienia wśród dóbr braci Tęczyńskich nie zidentyfikowaną wieś Zocholow (s. 147). W rzeczywistości chodzi tu z pewnością o sąsiadującą z Małoszowem wieś Tuchołów w parafii Książ Wielki. Por. *Rejestr 1629*, s. 125.

to w ziemi lubelskiej połowę Strzeszkowic, w ziemi bełskiej klucz przewodowski (dwór, wsie Przewodów i Budzin z folwarkami), w Krakowie zaś Dwór Wielki przed bramą Wiślną wraz z wielkimi stajniami i sadzawkami. Wszyscy trzej bracia mieli natomiast wspólnie użytkować spichlerz we Włostowicach w kluczu końskowolskim (s. 147). W sumie Gabriel Tęczyński otrzymał 2 miasta i 27 wsi, Andrzej – 2 miasta oraz 53 wsie i części wsi, a Jan – 1 miasto oraz 36 wsi i części wsi. W roku 1601 nadał potężne latyfundium Tęczyńskich składało się więc z 5 miast oraz 116 wsi i części wsi.

Gabriel Tęczyński (1575–1617) był kolejno miecznikiem koronnym (1601–1606), kasztelanem lubelskim (1606–1608) i wreszcie wojewodą lubelskim (1608–1617). W 1602 r. poślubił Barbarę księżniczkę Zbaraską (zm. 1602), córkę Stefana, wojewody trockiego i Doroty Firlejówny, kasztelanki lubelskiej. Wraz z ręką wojewodzianki trockiej przejął ogromne dobra po jej ojcu. Żaden z dotychczasowych monografistów domu Tęczyńskich (uwaga ta dotyczy również Janusza Kurtyki) nie natrafił w swoich badaniach na wniesiony w dniu 29 kwietnia 1602 r. do akt Trybunału Koronnego w Lublinie dokument zrzeczenia się opieki nad dobrami wojewodzianki trockiej przez jej braci stryjecznych – Janusza i Piotra Zbaraskich. Z tego choćby powodu warto przytoczyć go w całości: „Od Janusza w[ojewo]ldy braclaw[skiego], star[osty] krzemien[ieckiego] i Piotra Władysławowicza ks. Zbaraskich, opiekunów ks. Barbary siostry ich i dóbr na nią spadających, pozostałych po n[ie]g[dyś] ks. Stefanie Zbaraskim, w[ojewo]ldzie trockim, ojcu jej i stryju rzeczonych zeznawających, przy oddaniu pomienionych dóbr wszystkich, mianowicie w W[ielkim] Ks[ięstwie] Litew[skim] zamku, dworu i miasta Międzyrzecza ze wszystkimi przyległościami, a w orszańskim pow. miasta i zamku Biłhoroda i dóbr Teteryn cum atinentiis, a w pow. mścisław[skim] dóbr Kosza, Packow i Pacalkow, zamku i miasta Mołodeczna z folwarkami, wsiami, dworami i dobrami Zabereziem, włości całego dworu Hruzdowa, dworu Sieliszczow, dworu Narocz przezwanego Ostroweno i wsi na Ureczu, dworu i miasteczka Kobylnik, dworu i miasteczka Wolmucz, dworu Szlany, dworu Ponyzany i Lepejkiszka, dworu Kowalowej i Baliszty, a w mozyrskim powiecie wsi Brabicz na Prypoliu, dworu Robunia, dworu Uzła, dworu w Wilnie na przedmieściu, z folwarkiem i obudowaniem i z innemi folwarkami, dworu Stoka, w pow. horodelskim i dworu Grondziszki; a na Wołyniu w pow. krzemienieckim zamku i miasta Ożochowce, dworu Biłozorka, miasteczka Kupoł cum omnibus atinentiis, po oddaniu za mąż wyż pomienionej siostry swojej ks. Barbary Zbaraskiej za Gabryela hrabi na Tęczynie, miecznika

koron[nego], temuż jako opiekunowi małżonki swojej, a jej mości jako własnej dziedzicze, zrzeczona opieka”<sup>59</sup>.

Data sporządzenia wspomnianego dokumentu pozwala jednoznacznie określić datę ślubu Gabriela Tęczyńskiego i Barbary Zbaraskiej (przed 29 kwietnia 1602 r.). Jego treść z kolei pozwala na stwierdzenie, że po ślubie ze Zbaraską Gabriel stał się nie tylko najbogatszym z braci Tęczyńskich, ale również jednym z najbogatszych magnatów koronnych (przy najbardziej ostrożnym szacunku dobra Barbary Zbaraskiej obejmowały 4 zamki, 7 miast i miasteczek oraz przynajmniej 175 wsi). Młoda żona Gabriela Tęczyńskiego zmarła jednak już w końcu 1602 r., prawdopodobnie w wyniku komplikacji po urodzeniu bliźniaczych córek – Teofili i Zofii. Przed śmiercią Barbara zapisała mężowi dobra międzyrzeckie, całą resztę majątku przeznaczając dla córek. Wkrótce po śmierci pierwszej żony (już w 1603 r.) Gabriel Tęczyński poślubił Elżbietę księżniczkę Radziwiłłównę, córkę wojewody wileńskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” i Elżbiety Eufemii księżniczki Wiśniowieckiej, wojewodzianki wołyńskiej. Druga żona wniosła Gabrielowi 50 tys. złotych posagu, jak również bogatą wyprawę (klejnoty, srebra itd.). Z małżeństwa tego doczekał się Tęczyński synów Krzysztofa (1604–1613) i Jana. Obaj jednak zmarli w wieku dziecięcym (zastanawia fakt, że o istnieniu tych synów Gabriela nie wie nic Janusz Kurtyka!) jeszcze za życia swojego ojca<sup>60</sup>. Będąc jednym z najbogatszych magnatów koronnych w początkach XVII w., Gabriel Tęczyński nie odegrał jednak większej roli politycznej. Być może wynikało to z faktu, że okazał się on bardzo złym gospodarzem<sup>61</sup>. W ciągu kilkunastu lat swoich samodzielnych rządów utracił nie tylko większość majątku po pierwszej żonie, ale i całą ojcowiznę. Z całą pewnością można powiedzieć, że w ręce Zbaraskich przeszły wszystkie majątki wołyńskie Barbary ze Zbaraskich Tęczyńskiej (Ożohowce, Białozorka, Kupiel)<sup>62</sup> oraz klucz końskowolski<sup>63</sup>. Sporą część litewskich majątków pierwszej żony Tęczyńskiego przejął jej ojczym – Lew Sapieha,

<sup>59</sup> Por. *Źródła dziejowe*, t. XXI, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1893, s. 434–435.

<sup>60</sup> Por. A. Sajkowski, *Staropolska mitość. Z dawnych listów i pamiętników*. Poznań 1981, s. 61–62.

<sup>61</sup> W 1602 r. Gabriel Tęczyński miał w swoim ręku 9 miast i około 200 wsi, zaś dobra wszystkich braci Tęczyńskich obejmowały w sumie 12 miast i około 290 wsi. Fatalna gospodarka Gabriela doprowadziła jednak do rychłej alienacji ogromnej większości jego posiadłości.

<sup>62</sup> Dobrami tymi dysponowali już bracia Jerzy i Krzysztof Zbarascy. Znalazły się też one w posiadaniu generalnego spadkobiercy Zbaraskich – Janusza ks. Wiśniowieckiego.

<sup>63</sup> Por. *Rejestr 1626*, s. 136–139.

kanclerz wielki litewski<sup>64</sup>. Część dóbr otrzymała prawdopodobnie starsza z córek Tęczyńskiego – Teofila (1602–1635), która przed 1617 r. poślubiła Aleksandra Kopia herbu Kroje, późniejszego kasztelana brzeskiego-litewskiego. Pozostałe dobra (tak litewskie, jak i położony w województwie ruskim Krasiejów) wojewoda lubelski sprzedał lub też oddał w zastaw swoim wierzycielom. Zagrożony kompletną ruiną, w 1616 r. zapisał dobra międzyrzeckie (z naruszeniem praw młodszej córki) bratu Janowi. Gabriel Tęczyński zmarł p. 28 września 1617 r. i został pochowany w Krakowie (po grzeb sfinansował najmłodszy z braci zmarłego). Pozostała po nim córka Zofia (1602–1655) oddana pod opiekę stryja Jana (s. 206–207).

Drugi z wojewodzców krakowskich – Andrzej (1576–1613) był kasztelanem wiślickim (1603–1612), a następnie kasztelanem bełskim (1612–1613). W latach 1588–1602 sprawował urząd starosty stryjskiego<sup>65</sup>, zaś w latach 1602–1610 użytkował starostwo horodelskie (1 miasto i 11 wsi). Ożeniony przed 1612 r. z Katarzyną Leszczyńską herbu Wieniawa, córką Jana, starosty radziejowskiego i Zofii Opalińskiej, marszałkówny wielkiej koronnej, miał z nią syna Hiacynta (zm. p. 1617) i córkę Annę (1613–1617)<sup>66</sup>. Również i on nie okazał się zbyt rządnym gospodarzem. Z dóbr odziedziczonych w 1601 r. utracił na pewno dobra lubelskie (klucz jakubowicki kupił kasztelan krakowski, książę Janusz Ostrogski)<sup>67</sup> i prawdopodobnie ruskie (nie przejął tych dóbr generalny spadkobierca Andrzeja – jego młodszy brat Jan).

Tak więc po śmierci Andrzeja (zm. 1613) i Gabriela (zm. 1617) Tęczyńskich jedyną nadzieją rodu był ich najmłodszy brat – Jan Magnus (1579–1637). Okazał się on zarówno zręcznym politykiem, jak i rządnym gospodarzem. Swoją karierę publiczną rozpoczął od

<sup>64</sup> W rękach Sapiehy znalazło się z pewnością Mołodeczno z przyległościami, które sprzedał on następnie rodzinie Szemiotów za 87 825 złp. Por. *Słownik geograficzny*, t. VI, Warszawa 1885, s. 647. Nieprawdziwa jest natomiast informacja, iż Lew Sapieha przejął także dobra międzyrzeckie, zapisane mu jakoby przez jego pierwszą żonę (wdowę po księciu Stefanie Zbaraskim) Dorotę z Firlejów. Por. H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, [w:] PSB, t. XXXV, Warszawa-Kraków 1994, s. 101.

<sup>65</sup> Starostwo stryjskie w czasach Andrzeja Tęczyńskiego obejmowało 1 miasto i 15 wsi. Por. *Słownik geograficzny*, t. XI, Warszawa 1890, s. 437–438.

<sup>66</sup> Nieco więcej informacji o Andrzeju Tęczyńskim i jego dzieciach J. Kurtyka podaje na s. 207–208, 214.

<sup>67</sup> Dobra te w 1626 r. były własnością wnuka Ostrogskiego – Władysława Dominika księcia Zasławskiego. Por. *Rejestr 1626*, s. 8–9, 150. Janusz Ostrogski władał Jakubowicami na pewno przed 1618 r., kiedy to dobra te znalazły się w wykazie posiadłości kasztelana krakowskiego, które nie weszły w skład ordynacji ostrogskiej.

pełnienia stosunkowo skromnego urzędu podczaszego królowej (1610–1619), by w 1620 r. objąć wysoką godność wojewody krakowskiego. Był Tęczyński ponadto starostą plockim (1608–1617)<sup>68</sup>, radoszyckim (1622–1623)<sup>69</sup> i żarnowieckim (1631–1633)<sup>70</sup>. Swoje znaczenie polityczne ugruntował zręcznymi posunięciami natury majątkowej. Około 1617 r. przejął dobra rytwiańsko-staszowskie po bracie Andrzeju (właśnie wówczas zmarła niespełna czteroletnia kasztelanka bełska – Anna). O ile jednak wdowa po średnim bracie (Katarzyna z Leszczyńskich, ówczesnie żona Adama Sędziwoja Czarnkowskiego) nie czyniła Janowi większych trudności w kwestii przejęcia tych posiadłości, to poważnych problemów przysporzyła mu wdowa po bracie najstarszym. Wkrótce po śmierci Gabriela, w początkach 1618 r. Elżbieta z Radziwiłłów Tęczyńska wysłała bowiem za mąż za Krzysztofa Kiszkę herbu Dąbrowa, wnosząc mu w posagu (pomimo rozporządzenia majątkowego wojewody lubelskiego z 1616 r. na rzecz Jana Tęczyńskiego) dobra międzyrzeckie, na których miała prawo dożywotniej posesji z zapisu pierwszego męża. Elżbieta Kiszkowa zmarła jednak już 30 XI 1618 r. Na nieszczęście dla Tęczyńskich, przed śmiercią zdążyła rozciągnąć swoje prawo do dożywotniej posesji dóbr międzyrzeckich na drugiego męża. To zaś spowodowało natychmiastową interwencję Jana Magnusa, który urządził zajazd Międzyrzecza, wyrzucając z niego siłą Kiszkę i jego ludzi<sup>71</sup>. Pomimo ogromnego oburzenia Litwinów, dzięki mediacji specjalnej komisji powołanej przez Zygmunta III i staraniom przyjaciela Tęczyńskiego – Zbigniewa Ossolińskiego, już w marcu 1619 r. doszło do ugody obu zwaśnionych stron

<sup>68</sup> Starostwo plockie składało się z miasta Płocka i 7 okolicznych wsi. Por. *Źródła dziejowe*, t. XVI, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1895, s. 50. Płock otrzymał Tęczyński z cesji swojego teścia Stanisława Mińskiego, który przekazał mu również tenetę osmolińską. Por. S. Gruszecki, *Miński Stanisław*, [w:] PSB, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 321.

<sup>69</sup> W dobrach starostwa radoszyckiego użytkował 1 miasto i 5 wsi królewskich. Por. *Słownik geograficzny*, t. IX, Warszawa 1888, s. 442.

<sup>70</sup> Starostwo żarnowieckie składało się z 1 miasta i 11 wsi. Por. *Rejestr 1629*, s. 19, 126, 138, 140, 144, 154, 186.

<sup>71</sup> Sam Kiszka tak oto relacjonował ówczesne wypadki: „Pan Podczaszy królowej Jejmości nie respektując na to, że affictio non est afficitio, tudzież i na honor ciała jeszcze ziemi nie oddanego bratowej swej, z chorągwiami nasławszy czeladź swą na mnie pokojem ubezpieczonego, czeladzi mej niemało w folwarku jednym pozabijał na śmierć, a drugich poranił, a folwarki z dawna do Międzyrzecza należące nie wiem jaką pretensją pozajeżdżał, odjawszy violenter z mojej posesyi, którąm miał od reszłej małżonki mej takim prawem, jakie jej było od godnej pamięci jmp. Pana wojewody lubelskiego. Por. Krzysztof Kiszka do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana żołnego litewskiego, Międzyrzec 20 I 1619, cyt. wg A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 73.

w Brześciu-Litewskim<sup>72</sup>. Na mocy uzgodnionych wówczas warunków Jan Magnus Tęczyński utrzymał się ostatecznie w posesji klucza międzyrzeckiego.

Nieco bardziej skomplikowana wydaje się kwestia przejęcia przez Jana Magnusa Tęczyńskiego klucza końskowolskiego. Janusz Kurtyka podaje tu kilka wykluczających się nawzajem informacji. Na s. 149 pisze, iż dobra końskowolskie, przejęte za długi wojewody lubelskiego Gabriela przez Zbaraskich, opiekunów jego jedynej córki Zofii, zostały przez Jana Tęczyńskiego oddłużone i wykupione w 1627 r. Na s. 213 znalazła się z kolei informacja, iż córka Gabriela – Zofia Tęczyńska (1602–1655) po ojcu odziedziczyła klucze końskowolski i międzyrzecki, którymi administrowali jej kolejni opiekunowie – Krzysztof Zbaraski i Jan Tęczyński. Nie dziwi więc w tej sytuacji specjalnie fakt, że Janusz Kurtyka w ogóle nie wymienił Końskowoli wśród posiadłości Jana Magnusa Tęczyńskiego na s. 210–211. W moim przekonaniu sprawa Końskowoli wyglądała następująco. Dobra te nabył od Gabriela Tęczyńskiego jego przyjaciel, koniuszy koronny, książę Krzysztof Zbaraski, wykorzystując trudności finansowe dotychczasowego właściciela. Własność Zbaraskich w Końskowoli z pewnością nie była niczym ograniczona<sup>73</sup>. Podobnie wygląda sprawa opieki nad wojewodzianką lubelską. Jan Magnus Tęczyński od początku samodzielnie rozporządzał bowiem osobą i majątkiem bratanicy, nie pytając o zgodę na swoje poczynania żadnego z braci Zbaraskich. Po śmierci Krzysztofa w marcu 1627 r. dobra końskowolskie przejął jego starszy brat – kasztelan krakowski, książę Jerzy Zbaraski<sup>74</sup>. Ponieważ był on ostatnim mę-

<sup>72</sup> Por. Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 115–117. W relacji Ossolińskiego zwraca uwagę następujące stwierdzenie: „Gdy się to tak rozgłosiło, rzuciła się mało co nie wszytką Litwa, za wielki srom w wszytkim sobie to poczytując, co jeden Lach w ich granicach śmiał z przewagą uczynić”. Por. *ibidem*, s. 116. Informacja ta zdaje się potwierdzać twierdzenie A. Jabłonowskiego, iż włość międzyrzecka została ostatecznie włączona w skład powiatu mielnickiego (a tym samym Korony) dopiero w 1616 r. Por. *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 2, s. 21.

<sup>73</sup> Poborca podatkowy, który bardzo precyzyjnie odnotowywał tytuły własności do poszczególnych dóbr w województwie lubelskim, w przypadku Końskowoli zapisał: „Uczciwy Wojciech Kuba mieszczanin końskowolski oddał pob. tr. z miasteczka Konskiej Woley majątności księcia jm. Zbaraskiego koniuszego koronnego”. Podobny zapis widnieje przy wsi Opoka: „Książę jm. Zbaraski koniuszy koronny oddał pob. tr. z majątności swej”. Por. *Rejestr 1626*, s. 136–137.

<sup>74</sup> Nie wydaje mi się możliwe, aby ogromnie bogaty kasztelan krakowski dał się „skupić z Końskowoli” Janowi Tęczyńskiemu nawet w przypadku, gdyby ten rzeczywiście posiadał jakieś pretensje do tego klucza. Upewnia mnie w tym ówczesne postępowanie Jerzego Zbaraskiego, który niechętnie wypuszczał z rąk nawet te królewszczyzny po zmarłym bracie, do których nie mógł sobie rościć absolutnie żadnych pretensji.



kim potomkiem rodu, przed śmiercią (zmarł w dniu 30 lipca 1631 r.) podzielił swój ogromny majątek pomiędzy najbliższych krewnych (głównymi spadkobiercami kasztelana krakowskiego byli Janusz książę Wiśniowiecki i jego siostra, Helena z Wiśniowieckich Warszzycka). Sądzić wypada, że to właśnie Jerzy Zbaraski zapisał Końskowolę wojewodziance lubelskiej, być może bezwarunkowo, być może zaś z zastrzeżeniem wypłacenia przez nią jakichś sum na rzecz Wiśniowieckich i Warszzyckich. Tak czy inaczej, jedno wydaje się pewne – dziedziczką Międzyrzecza i Końskowoli była Zofia Tęczyńska, a jej stryj, Jan Magnus administrował jedynie tymi dobrami z racji sprawowania nad nią opieki. Jego pretensje do tych dóbr opierać się mogły jedynie na wątpliwym pod względem prawnym zapisie Gabriela na Międzyrzec z 1616 r. i spłacenia bliżej nieokreślonych należności spadkobierców Zbaraskich zabezpieczonych na Końskowoli. O tym, że Jan Magnus Tęczyński doskonale zdawał sobie sprawę ze słabości swoich pretensji, świadczy niezbitcie fakt, iż dążąc do zatrzymania tych dóbr w rodzinie, konsekwentnie zmierzał do wydania bratanicy za jednego ze swoich synów.

Jan Magnus Tęczyński ożenił się w 1606 r. z Dorotą Mińską herbu Prus III, córką Stanisława, podkanclerzego koronnego, a następnie wojewody łęczyckiego i Urszuli Dembińskiej herbu Rawicz, kanclerzanki wielkiej koronnej i kasztelanki krakowskiej. Z małżeństwa tego miał trzech synów – Gabriela (ok. 1607–1629), Krzysztofa (1609–1632) i Stanisława (1611–1634) oraz dwie córki – Zofię (zmarła w dzieciństwie) i Izabelę (zm. 1667). Janusz Kurtyka, w ślad za Albrychtem Stanisławem Radziwiłłem, uznaje, iż przyczyną wygaśnięcia rodu Tęczyńskich była chciwość Jana Magnusa, który blokował plany małżeńskie wojewodzianki lubelskiej, planując ślub bratanicy z kolejnymi swoimi synami (s. 20–21). W moim przekonaniu prawda o wygaśnięciu rodu Tęczyńskich była zupełnie inna. Jan Magnus nie opóźniał bowiem bynajmniej ożenków swoich synów (najstarszy z nich urodził się około 1607 r.), lecz wręcz przeciwnie, czekał na to, aż osiągną oni wiek odpowiedni do małżeństwa (Zofia urodziła się przecież w 1602 r.). Zatem to nie chciwość ojca, tylko nieprawdopodobny wręcz zbieg okoliczności sprawił, iż żaden z synów wojewody nie przekroczył 24 roku życia (Gabriel zginął w pojedynku, Krzysztof został zastrzelony po przypadkowej kłótni z włoskim wieśniakiem, a Stanisław zmarł w czasie wyprawy wojennej). Tak więc, oplakawszy trzech dorosłych synów, wojewoda krakowski umrzeć miał jako ostatni męski potomek znakomitego rodu Tęczyńskich (s. 209–211, 214–215).

Posiadłości ziemskie Jana Magnusa Tęczyńskiego skupione były w kilku kompleksach majątkowych. Według rejestru poborowego

z 1629 r. w województwie krakowskim należały do niego: zamek Tęczyn, miasto Nowa Góra oraz wsie: Krzywopłoty, Grodziec, Ostrężnica, Tęczynek, Rudna, Krzeszowice, Zalas, Paczółtowiec, Żbik, Dubie (część), Żary (część), Nawojowa Góra, Młynka, Nielepice (część), Frywałd, Miękinia, Filipowice, Czyrmna, Czyżówka, Psary, Myślachowice, Wodna, Sierchna, Morawica (część), Cholerzyn, Chrosna (część), Baczyn (część), Kępa, Brzoskwina, Obrazowice, Dobrogościce, Zelkowice, Kroczyce, Podleszyce (część), Siemieżyce (część) i Dobraków (1 zamek, 1 miasto, 28 wsi i 8 części wsi)<sup>75</sup>. Już w 1630 r. wojewoda krakowski przekazał jednak wsie Paczółtowiec, Żbik, część Dubia z młynem Chechel, część Żar i Czerną (Czyrmną) ufundowanemu przez jego siostrę – Agnieszkę z Tęczyńskich Firlejową klasztorowi karmelitów bosych w Czernej<sup>76</sup>. Rozmiar jego dóbr podkrakowskich skurczył się więc do 1 zamku, 1 miasta, 25 wsi całych i 6 części wsi. Z ogromnych niegdyś dóbr Tęczyńskich w województwie lubelskim zachował wojewoda krakowski jedynie dwie wioski (Samokłęski i Wola Serowa)<sup>77</sup>. W województwie sandomierskim do Jana Magnusa Tęczyńskiego należały dobra rytwiańsko-staszowskie (1 zamek, 1 miasto i 32 wsie). Trudno powiedzieć coś pewnego o dobrach Tęczyńskich w województwach bełskim i ruskim, ale jest wielce prawdopodobne, że wojewoda krakowski wyzbył się ich dla ratowania swoich posiadłości w Małopolsce właściwej. W sumie więc, u schyłku życia Jan Magnus Tęczyński władał latyfundiem obejmującym 2 zamki, 2 miasta oraz 65 wsi i części wsi. Oprócz tego dysponował należącymi do bratanicy dobrami międzyrzeckimi (1 zamek, 1 miasto i około 40 wsi)<sup>78</sup> i końskowolskimi

<sup>75</sup> Por. *Rejestr 1629*, s. 30, 32, 37–41, 95, 120, 125, 127, 157, 167, 173, 174, 186.

<sup>76</sup> Szerzej o tej skomplikowanej transakcji majątkowej (Tęczyńscy wykupili dobra od mieszczanina krakowskiego Melchiora Gerstmana za pomocą podstawionego nabywcy) J. Kurtyka pisze na s. 155–156. Wśród wiosek przekazanych przez Tęczyńskiego na rzecz klasztoru karmelitów św. Michała w Krakowie (jako macierzy powstającego właśnie klasztoru w Czernej) wymienia również Siedlec. Według rejestru poborowego z 1629 r. właścicielem Siedlca był jednak Piotr Łaszcz (notabene poprzedni, przed Gerstmanem, właściciel wszystkich innych wsi przekazanych karmelitom). Por. *Rejestr 1629*, s. 34. Jest więc wielce prawdopodobne, że Siedlec został wykupiony przez wojewodę krakowskiego dopiero w 1630 r.

<sup>77</sup> Por. *Rejestr 1626*, s. 20, 21.

<sup>78</sup> W kwestii rozległości dóbr międzyrzeckich por. A. Wawrzyńczyk, *op. cit.*, s. 39–43. Na sporządzonej przez autorkę mapie powiatu brzeskiego w drugiej połowie XVI w. zaznaczono miasto Międzyrzec i 20 wsi. Należy jednak założyć, iż trwająca na tym terenie intensywna akcja kolonizacyjna doprowadziła do podwojenia liczby osad wiejskich. Liczbę około 40 osad wiejskich w dobrach międzyrzeckich przyjmują też inni autorzy. Por. przypis 80 w niniejszym tekście.

(1 miasto i 21 wsi). Ostatni pan na Tęczynie, który u schyłku życia najchętniej rezydował w Rytwianach i pobliskich Łubnicach, był więc, podobnie jak jego przodkowie, jednym z najzamożniejszych ludzi w Koronie, czerpiąc dochody z dóbr ziemskich obejmujących swym zasięgiem 3 zamki, 4 miasta i około 126 wsi i części wsi<sup>79</sup>.

Kiedy zaś w dniu 17 lipca 1637 r. w sobotę o świcie zmarł w Rytwianach wojewoda krakowski Jan Magnus Tęczyński, spadkobierczynią całego ojcowskiego majątku została jego córka Izabela (zm. 1667). Wojewodzianka krakowska poślubiła w 1639 r. starostę pobiedzkiego, Łukasza Opalińskiego (zm. 1662), późniejszego marszałka nadwornego koronnego, który stopniowo wyzbył się swoich majątków wielkopolskich i osiadł na stałe w Rytwianach i Tęczynie. Nie jest prawdziwa podana przez Janusza Kurtykę informacja, iż Izabela wniosła Opalińskiemu cały majątek rodzinny w kluczach tęczyńskim, spytkowickim, iwanowickim, końskowolskim, rytwiańskim (ze Staszowem), łubnickim i międzyrzeckim, łącznie 4 miasta i co najmniej 134 wsie w województwach krakowskim, sandomierskim, lubelskim i na Podlasiu (s. 149)<sup>80</sup>. Wkrótce po śmierci Jana

---

<sup>79</sup> Tęczyński był z pewnością mniej zamożny niż kasztelan krakowski, Jerzy ks. Zbaraski (zm. 1631), który był właścicielem około 50 miast i 320 wsi. Por. Z. Anusik, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku* [w druku]; większym majątkiem dysponował także Stanisław Lubomirski (zm. 1649), następca Tęczyńskiego na województwie krakowskim, który miał w dobrach prywatnych 16 miast i 316 wsi. Por. I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 20; dobra Jana Magnusa Tęczyńskiego były natomiast zdecydowanie większe niż włości wojewody poznańskiego, Piotra Opalińskiego (zm. 1624), który pozostawił synom 2 miasta i około 50 wsi. Por. A. Sajkowski, *Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański*, Poznań 1960, s. 44; podobnymi dobrami dysponował też wojewoda sandomierski, Zbigniew Ossoliński (zm. 1623), który w ciągu swojego życia zgromadził około 50 wsi. Por. Z. Anusik, [Rec.:] *Zbigniew Ossoliński. Pamiętnik, opracował i wstępem poprzedził Józef Długosz, PIW, Warszawa 1983, s. 250*, „Rocznik Łódzki” 1986 [druk 1988], t. XXXVI, s. 245; warto też odnotować, iż kasztelan sandomierski, Stanisław Tarnowski herbu Leliwa (zm. 1618) pozostawił synom majątek obejmujący 53 wsie całe i części w 9 następujących. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 421.

<sup>80</sup> J. Kurtyka nie podaje precyzyjnie źródła tej informacji. Zgadza się ona jednak z grubsza ze stanem zagospodarowania wymienionych przez niego dóbr pod rządami spadkobierczyni Tęczyńskich – Elżbiety z Czartoryskich Lubomirskiej (zm. 1816). Zestawienie posiadłości ziemskich marszałkowej wielkiej koronnej z 1783 r. wymienia bowiem dobra tęczyńskie (28 wsi, 14 folwarków + Lgota i pół Ostreżnicy), spytkowickie (8 wsi, 3 folwarki), iwanowickie (3 wsie, 3 folwarki), łubnickie, rytwiańskie, łysakowskie i sieleckie (1 miasto, 33 wsie, 14 folwarków). Z podsumowania otrzymujemy: 1 miasto, 74 wsie i 34 folwarki. Por. I. Rychlikowa, *op. cit.*, s. 37. Jeśli do tego wycliczenia dodamy dobra końskowolskie z Puławami (1 miasto i 21 wsi), to otrzymamy 2 miasta i 95 wsi. Na dobra międzyrzeckie, które podobnie jak Puławy

Magnusa Tęczyńskiego jego bratanica Zofia wyszła bowiem za mąż za Jana Mikołaja Daniłowicza (zm. 1650), podskarbiego wielkiego koronnego, wnosząc mu w posagu dobra końskowolskie i międzyrzeckie. Ślub Izabeli Tęczyńskiej z Łukaszem Opalińskim zapoczątkował całą serię procesów pomiędzy obu ostatnimi przedstawicielkami rodu Tęczyńskich. Wartość dóbr końskowolskich i międzyrzeckich oszacowano wówczas na 700 tys. złotych, co oznacza, że średnia intrata z tych posiadłości wynosiła około 47 tys. zł rocznie. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że Daniłowiczowie nieprzerwanie władali spornymi dobrami i dopiero po bezpotomnej śmierci Zofii w dniu 25 grudnia 1655 r. Międzyrzec i Końskowola dostały się Opalińskim. Mam również poważne wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście klucze iwanowicki w powiecie krakowskim (3–4 wsie) i spytkowicki w powiecie zatorskim (5–8 wsi) znalazły się w posiadaniu Jana Magnusa Tęczyńskiego<sup>81</sup>. Bardziej prawdopodobne wydaje się, iż w posiadanie tych dóbr weszli dopiero Łukasz i Izabela z Tęczyńskich Opalińscy.

Zamykając rozważania poświęcone majątkom znakomitego rodu hrabiów na Tęczyźnie, warto przytoczyć, cytowaną także przez Janusza Kurtykę, uwagę Albrychta Stanisława Radziwiłła zanotowaną na kartach jego pamiętnika: „Dla nauki wspomniałem o domu Tęczyńskich, który jako jeden z najprzedniejszych przez wiele setek lat kwitł w Koronie, prawie zawsze przeznaczony do najwyższych godności, dziwne to jednak, że nie było nigdy żadnego marszałka ani kanclerza, ani podkanclerzego, ani podskarbiego, zaś województwo krakowskie, lubelskie, kasztelania wojnicka i inne były jakby [w tej rodzinie] dziedziczne”<sup>82</sup>. Dodajmy również, że żaden z Tęczyń-

---

znajdowały się w rękach brata Elżbiety – Adama Kazimierza ks. Czartoryskiego (1734–1823) przypada więc 1 miasto i około 40 wsi (czwartym miastem w rękach Jana Magnusa Tęczyńskiego, nie uwzględnionym w tym rachunku, była rzecz jasna Nowa Góra, jedyna osada miejska klucza tęczyńskiego).

<sup>81</sup> W świetle danych rejestru poborowego z 1629 r. wsie Iwanowice, Poskitów i Damice znajdowały się w rękach sukcesorów Aleksandra Morskiego. Por. *Rejestr 1629*, s. 16. Położone w powiecie śląskim (dawne księstwo zatorskie) wsie Spytkowice, Okleśna, Strażypole, Mirowiec i Brodła kupił natomiast w 1622 r. od Stanisława Lubomirskiego starosta lełowski, Marcin Szyszkowski, który w Spytkowicach rozpoczął budowę zamku. Por. J. Długosz, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997, s. 76. Wydaje się wątpliwe, aby przeżywający ogromne kłopoty finansowe (w związku z fundacją klasztoru kamedułów w Rytwianach) Tęczyński był w stanie wyłożyć dodatkowe środki finansowe na zakup tych dóbr. W sprawie trudności finansowych Jana Magnusa Tęczyńskiego w ostatnich latach życia por. A. Sajkowski, *Krzysztof Opaliński...*, s. 45.

<sup>82</sup> Por. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś i R. Żelewski, t. II, Warszawa 1980, s. 64.

skich nie osiągnął też nigdy godności biskupa. Szeroko znane były natomiast zainteresowania kulturalne przedstawicieli tego rodu. Na dworze Tęczyńskich przebywało wielu pisarzy i ludzi kultury. Sami Tęczyńscy byli z reguły ludźmi wykształconymi, pozostającymi w ścisłych związkach z Uniwersytetem Krakowskim. Wielu Tęczyńskich zdobywało wykształcenie i wyższe stopnie uniwersyteckie. Wielu peregrynowało poza granice kraju. Tęczyńscy bywali nie tylko patronami i mecenasami ludzi sztuki i kultury, lecz także ich partnerami w różnego rodzaju przedsięwzięciach literackich (s. 22). Z protekcji potężnych panów na Tęczynie korzystali ludzie, którzy odegrali później czołowe role w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jakub Uchański, późniejszy prymas i pierwszy w dziejach interrex był burgrabią zamku w Tęczynie i administratorem dóbr kasztelana krakowskiego Andrzeja (zm. 1536). Wieloletnim klientem Tęczyńskich był także Dominik Alamani, który został następnie kuchmistrem koronnym, starostą nowomiejskim i żupnikiem olkuskim (s. 67). Na podstawie tych faktów, jak również swoich wcześniejszych rozważań, mogę więc śmiało powtórzyć za Januszem Kurtyką, iż od końca XIII w. do 1637 r. Tęczyńscy nieprzerwanie utrzymywali się na szczytach elity możnowładczej i niezależnie od okresu należeli do kilku najbardziej wpływowych rodzin w Królestwie (s. 27). Z pewnymi zastrzeżeniami przyjąłbym jednak twierdzenie Autora, iż ów fenomen nieprzerwanej przynależności do elity państwa ma tylko jedną analogię – przypadek Tarnowskich herbu Leliwa (s. 27)<sup>83</sup>.

Z recenzenckiego obowiązku zwróćmy na koniec uwagę na dostrzeżone w tekście nieliczne błędy rzeczowe, pomyłki i nieścisłości. Nieprawdziwe jest stwierdzenie, iż dobra wniesione przez Barbarę z Roźnowa Stanisławowi Tęczyńskiemu zostały utracone dla następnych generacji z racji jego bezdziejnej śmierci (s. 16). Stanisław Tęczyński zostawił bowiem po sobie cztery córki (o czym Janusz Kurtyka wspomina niejednokrotnie w swojej pracy). Zupełnie inną sprawą jest fakt, że z powodu braku synów Stanisława i Barbary dobra po Roźnowskich herbu Sulima trafiły do Tarnowskich. Niezbyt

<sup>83</sup> O ile Tęczyńscy do końca odgrywali rolę rodu magnackiego o znaczeniu ponaddzielnicowym, to Tarnowscy po śmierci Stanisława, kasztelana sandomierskiego (zm. 1618), spadli do rzędu rodów o lokalnym tylko znaczeniu i nie zmienia tego fakt, iż jego synowie, pomimo posiadania niezbyt rozległych majątków ziemskich, osiągnęli stosunkowo wysokie godności – Jan Joachim był wojewodą wendeńskim, Gabriel starostą krakowskim, a Michał Stanisław kasztelanem wojnickim. Por. W. Dworzaczek, *Hetman...*, s. 428. W następnym pokoleniu Tarnowscy wydali już bowiem tylko jednego kasztelana drażkowego – Jan Aleksander Gratus (zm. 1702/1704), daleki kuzyn trójki wyżej wymienionych został kasztelanem zawichojskim – a do końca epoki saskiej nie piastowali już żadnych urzędów senatorskich.

precyzyjne wydaje mi się określenie linii potomków wojewody ruskiego Mikołaja z Tęczyna (zm. 1497), linią na Kryłowie, Łęcznej i Książu Wielkim (s. 17) w sytuacji, gdy dwie ostatnie miejscowości zostały nabyte dopiero przez ostatniego męskiego przedstawiciela tej gałęzi rodu – Jana (zm. 1541). Na s. 147 córka Katarzyny z Tęczyńskich 1<sup>o</sup> v. księżnej słuckiej 2<sup>o</sup> v. Radziwiłłowej – Elżbieta z Radziwiłłów została nazwana Sapiehową (zamiast Sapieżyną). Podobna sytuacja ma miejsce na s. 149, gdzie wdowa po Gabrieli Tęczyńskim – Elżbieta z Radziwiłłów została nazwana Radziwiłłową zamiast Radziwiłłówną. Błędna jest informacja (s. 168) jakoby Dorota Tęczyńska (zm. po 1535), córka Stanisława i Barbary z Różnowa była teściową Jana Zamoyskiego. Możliwość taką wykluczają chociażby daty życia obu wspomnianych postaci. W rzeczywistości Dorota z Tęczyńskich była babką pierwszej żony słynnego kanclerza – Anny z Ossolińskich, córki chorążego lubelskiego Jana i Anny Orzechowskiej herbu Rogala. Niezgodne z prawdą jest stwierdzenie, iż wojewoda sandomierski Jan Tęczyński (zm. 1552) po procesach z Katarzyną z Łaskich Tęczyńską w niedziale z braćmi przejął dobra po swoim kuzynie – Janie (zm. 1541), w tym klucz tęczyński (s. 187). Z wcześniejszych wywodów Janusza Kurtyki wynika bowiem jednoznacznie, iż uгода z wdową po Janie i rzeczywiste przejęcie części dóbr po zmarłym w 1541 r. wojewodzie sandomierskim nastąpiło dopiero w czerwcu 1552 r., a więc już po śmierci wspomnianego wyżej Jana, zmarłego 21 maja 1552 r. (s. 139). Młodszy brat Jana (zm. 1552) – Andrzej Tęczyński (zm. 1561) nie mógł też rzecz jasna uzyskać jakichkolwiek nadań królewskich w województwie lwowskim (s. 192), gdyż takie województwo nie istniało w ówczesnej Rzeczypospolitej (chodzi tu oczywiście o województwo ruskie). W wyraźnej sprzeczności ze sobą pozostają dwie wzmianki Autora o miejscowości Koniemłoty. Na s. 192 pisze on bowiem, iż znajdował się tam dwór przynależny do prywatnych dóbr rytwiańsko-staszowskich, podczas gdy na s. 204 nazywa Jana Tęczyńskiego (zm. 1593) tenutariuszem dóbr Koniemłoty, co wyraźnie zdaje się sugerować ich przynależność do domeny monarszej. Obie informacje są zresztą nieprawdziwe, gdyż w istocie Koniemłoty należały do klasztoru cystersów w Mogile<sup>84</sup>. Nieściska jest także informacja jakoby Jan Magnus Tęczyński (zm. 1637) już od 1616 r. dysponował dobrami międzyrzeckimi (s. 210). W rzeczywistości bowiem objął on Międzyrzec dopiero w 1619 r. po zbrojnym konflikcie z Krzysztofem Kiszka. Warto może zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że

<sup>84</sup> Por. *Słownik geograficzny*, t. IV, Warszawa 1883, s. 332.

podlaski Międzyrzec (tak właśnie w indeksie!) uporczywie nazywany jest w tekście Międzyrzeczem. Słynne Sanktuarium Maryjne (Domek Loretański w bazylice Santuario della Santa Casa) znajduje się raczej w Loreto niż w Loretto (s. 210, 272). W moim przekonaniu, zdecydowanie lepszym pomysłem byłoby też określanie urzędników koronnych doby nowożytnej jako marszałków wielkich koronnych, podskarbi wielkich koronnych, koniuszych koronnych itd. zamiast upierania się przy zupełnie nieadekwatnych dla tego okresu historycznego nazwach marszałek RP, podskarbi RP czy koniuszy RP (skrót RP oznacza w tym przypadku Regnum Poloniae).

Osobnego omówienia wymagają komentarze do tablic genealogicznych przedstawicieli rodu Tęczyńskich żyjących w XVI i XVII w. Wbrew zasadom przyjętym w odniesieniu do poprzednich pokoleń tego rodu, Autor zrezygnował tu z zamieszczania informacji o dzieciach zamężnych Tęczyńskich (uwaga ta dotyczy Katarzyny z Tęczyńskich Firlejowej (zm. 1555), Zofii z Tęczyńskich Ostrorogowej (zm. po 1583), Katarzyny z Tęczyńskich 1<sup>o</sup> v. Bonerowej 2<sup>o</sup> v. Barzowej (zm. 1566), Jadwigi z Tęczyńskich 1<sup>o</sup> v. Zebrzydowskiej 2<sup>o</sup> v. Myszkowskiej (zm. 1592), Zofii z Tęczyńskich Zborowskiej (zm. po 1584), Anny z Tęczyńskich Lanckorońskiej (zm. 1581) i kilku innych). Nie wiem również dlaczego brak w tym samym aneksie jakichkolwiek informacji o matkach żon ostatnich Tęczyńskich. W tym przypadku chodzi m. in. o matki Zofii Dembowskiej (zm. 1588) – była nią Agnieszka Łaszczówna, Elżbiety Radziwiłłówny (zm. 1618) – Elżbieta Eufemia księżniczka Wiśniowiecka, Katarzyny Leszczyńskiej (zm. 1639) – Zofia Opalińska i Doroty Mińskiej (zm. po 1646) – Urszula Dembińska. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż matką Teofili z Tęczyńskich Kopciowej była Barbara księżniczka, a nie księżna Zbaraska (s. 212). Kompletnym nieporozumieniem wydaje mi się natomiast pominięcie informacji o tym, że matką dzieci Andrzeja Tęczyńskiego była Katarzyna Leszczyńska (s. 214), a matką dzieci Jana Magnusa – Dorota Mińska (s. 214–215). Spośród nielicznych potknięć w indeksie zwróciłbym uwagę na to, iż pierwsza żona Olbrachta Łaskiego nazywała się Katarzyna z Olszyn Buczyńska (na s. 277 występuje jako Olszyny, z Katarzyna żona Olbrachta Łaskiego), Sylwester Ożarowski był jedynie wojskim krakowskim (zastosowany niefortunnie na s. 278 skrót woj. sugeruje, iż był on wojewodą krakowskim), autorem cytowanej na s. 212 pracy jest Leszek Podhorodecki (nie Podhorocki jak na s. 279), a ostatni król polski nazywał się Stanisław August Poniatowski (poprawnie na s. 161) nie zaś Stanisław Kostka (jak na s. 279). Błędem osoby sporządzającej indeks jest także

dwukrotne zamieszczenie miejscowości Wołswin vel Wołczwin (inna sprawa, że Janusz Kurtyka mógłby zdecydować się na ujednoczony zapis tej nazwy), która raz została potraktowana jak dobra prywatna, a raz jako królewszczyzna (s. 290).

Przedstawione powyżej uwagi w żadnym razie nie rzutużą na ostateczną ocenę recenzowanej pracy. Uważam bowiem, iż Janusz Kurtyka napisał książkę ważną, potrzebną i wartą polecenia szerszemu kręgowi odbiorców. Jestem też głęboko przeświadczony, że praca ta stanowić może znakomity punkt wyjścia do napisania pełnej monografii rodziny Tęczyńskich w okresie nowożytnym.

Judith Herrin, *Women in Purple. Rulers of Medieval Byzantium*, Phoenix Press, London 2002, ss. 304

W ostatnich latach bardzo wyraźnie wzrosło zainteresowanie badaniami nad rolą i pozycją kobiet w społeczeństwie bizantyńskim. Charakter źródeł, którymi dysponują uczeni zajmujący się tą problematyką, powoduje, iż stosunkowo często koncentrują oni swoją uwagę na roli kobiet w funkcjonowaniu cesarskiego dworu<sup>1</sup>. Do tego nurtu należy recenzowana praca. Jej bohaterkami są trzy cesarzowe bizantyńskie żyjące w wieku VIII i IX, a mianowicie Irena, żona Leona IV (775–780) i matka cesarza Konstantyna VI (780–797), Eufrozyna, córka tego ostatniego i żona Michała II z Amorion (820–829), i wreszcie Teodora, żona Teofila (829–842) i matka Michała III (842–867). Judith Herrin, wybitna angielska uczona, dokonała wyboru swoich bohaterek nieprzypadkowo. Kobiety te łączy, poza innymi względami, udział w eliminacji ikonoklazmu z życia Cesarstwa Bizantyńskiego. Proces ten rozpoczęła cesarzowa Irena, doprowadzając do zwołania II soboru nicejskiego (787), zakończyła zaś Teodora w 843 r., zwołując synod w Konstantynopolu, który ostatecznie zapewnił zwycięstwo ikonodulom. Eufrozyna, której rola nie była, co prawda, tak znacząca jak Ireny i Teodory, stanowiła swoisty łącznik pomiędzy nimi – była bowiem wnuczką pierwszej i teściową drugiej. Recenzowana książka nie jest, jak można byłoby na pierwszy rzut oka sądzić, zbiorem odrębnych szkiców poświęco-

<sup>1</sup> W ostatnim czasie ukazało się kilka pozycji poświęconych bizantyńskim cesarzowom: L. Garland, *Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium, AD 527–1204*, London, New York 1999 (patrz moja recenzja „Przegląd Historyczny” 2001, t. XCII, z. 3, s. 348–351); B. Hill, *Imperial Women in Byzantium 1025–1204: Power, Patronage and Ideology*, London 1999; L. James, *Empresses and Power in Early Byzantium*, Leicester University Press, New York 2001.